

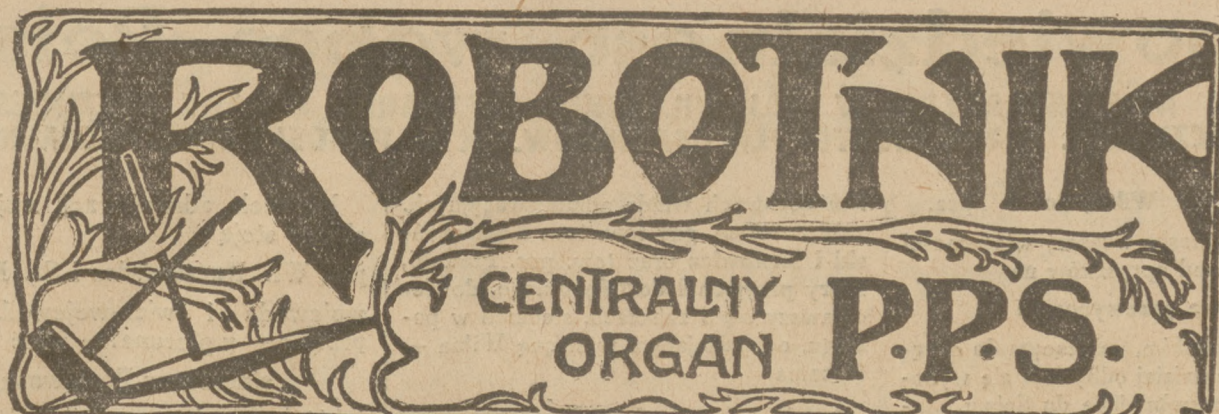
# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## POLSKA A PROJEKT P. BRIANDA

Odpowiedź Rządu Polskiego na memorandum francuskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie utworzenia Unji Federacyjnej Europy, przesłana onegdaj do Paryża, różni się tonem i treścią od pierwszych uwag do projektu p. Brianda, poczynionych przez p. Zaleskiego w Krakowie.

Wtedy, nazajutrz po wizycie p. Grandiego w Polsce, p. Zaleski uznał za właściwe dość chłodno odczytać się o projekcie Federacji i dawał do zrozumienia, że jest to pomysł przedwczesny, do którego niema powodu się spieszyć. Część prasy zagranicznej już chciała w tem widzieć wpływ polityki faszystowskiej i bezpośrednie skutki wizyty mussoliniego ministra spraw zagranicznych.

Po kilku dniach ukazał się wywiad p. Zaleskiego z pewnym międzynarodowym dziennikarzem zbierającym opinie Europy o projekcie federacyjnym. W wywiadzie tym p. Zaleski nie powtórzył już zastrzeżeń krakowskich — i memorandum p. Brianda poparł całkiem wyraźnie.

Oficjalna odpowiedź polska silniej jeszcze, niż obydwie dotychczasowe oświadczenia p. Zaleskiego, podkreśla przychylnie stanowisko Polski wobec projektu p. Brianda, i z ogłoszonych dotąd odpowiedzi innych państw, jest jedną z najprzychylniejszych. P. Briandowi powinna się tembardziej podobać, że Rząd polski zajmuje to samo zasadnicze stanowisko w sprawie Federacji, co i Rząd francuski, i że przeciwstawia się np. tezie włoskiej w tem, że bezpieczeństwo nie jest warunkiem koniecznym rozbrojenia. Powołanie się na protokół genewski świadczy, że Polska twardo stoi przy formule „bezpieczeństwo, arbitraż, rozbrojenie”.

Dobrze się stało, że nasza oficjalna polityka przeszła tę ewolucję w sprawie Federacji. Okres, który przeżywa my dzisiaj, jest dla naszej polityki zagranicznej bardzo trudny. Onegdaj wydrukowaliśmy list z Paryża, w którym nasz korespondent zwraca uwagę na to, że sprawa granic zachodnich Polski stanęła na porządku dziennym zainteresowań opinii europejskiej, a także i opinii francuskiej. Rząd niemiecki o tem jeszcze oficjalnie nie mówi, ale we Francji i Anglii zaczynają przebiegać o konieczności zmian na granicy polsko - niemieckiej.

Jednocześnie Rząd włoski wysuwa hasło rewizji traktatów. Mussolini w swoich mowach całkiem wyraźnie się tego domaga. Chodzi mu o Włochy, które uważają siebie za pokrzywdzone przy podziale łupów wojennych, o Bułgarię, o Węgry. Ale skoro rewizja traktatów stanie się aktualna, nie zatrzyma się przy kolonjach i na granicach bałkańskich, lecz obejmie i granice polskie.

We Francji samej nie brak czynników i to wpływowych, które gotowe są na koncesje na Wschodzie, aby zapewnić sobie spokój na Zachodzie. Charakterystyczne potknięcie się „Matina” — mówimy o zapewnieniu Niemcom „ciągłości ich komunikacji z Prusami Wschodnimi” — wyraźnie świadczy, jakie panują w Paryżu w tej sprawie nastroje.

Dażenia do zmiany granic i rewizji traktatów będą się coraz jaskrawiej uwydatniać w okresie prac przygotowawczych do urzeczywistnienia Federacji Europejskiej — i będą wymagały ze strony polskiej największej czujności. Dażeniem tym Polska musi przeciwdziałać — musi dowiedzieć, jak pożytecznym jest członkiem rodziny europejskiej, jak umie układać swe stosunki z sąsiadami bliskimi i dalszymi dla dobra swego i dla dobra pokoju całej Europy, i jak obecny ustrój terytorjalny na pograniczu z Niemcami potrafi wyzyskać korzystnie dla interesów swoich i interesów gospo-

## ZŁOT MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ T. U. R. ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W niedzielę, dnia 13 lipca r. b., w Zawierciu organizuje Sekretariat Okręgowy T. U. R. Zagłębia Dąbrowskiego III Okręgowy Złot Młodzieży Robotniczej T. U. R. i bratnich organizacji młodzieży robotniczej.

W Złocie wezmą udział młodzi towarzysze z sąsiednich okręgów T. U. R., z

organizacji sportowych i spółdzielczych, oraz socjalistycznych organizacji młodzieży żydowskiej i niemieckiej.

Na program Złotu złożą się podniesienie bandery, pochód manifestacyjny, zawody sportowe, sceniczne, chóralskie i muzyczne, pokazy z życia Czerwonego Harcerstwa, gry i zabawy, wystawa prac

i t. p. Wszystko na wolnym powietrzu. Biuro Złotu mieści się na dworcu kolejowym w Zawierciu.

Informacji udziela tow. Tadeusz Dobrowolski, Sosnowiec, Magistrat, tel. 14-46.

Młodzieży Turowa! Wszyscy do Zawiercia na Złot!

## Międzynarodowy Kongres Zw. Zawod. PRZECIWKO WOJNIE

Sztokholm, 12 lipca. (PAT.). Kongres Związków Zawodowych postanowił zwrócić się do sekretarza generalnego Międzynarodówki Sassenbacha z prośbą, ażeby pozostał jeszcze na okres pół roku na dotychczasowym stanowisku. Związki zawodowe winny natychmiast po zakończeniu obrad Międzynarodowego Kongresu przystąpić do mianowania

kandydatów na stanowisko sekretarza.

Z kolei Kongres omawiał sprawę rozbrojenia i pokoju. Pierwszy mówca, przedstawiciel Francji, Jouhaux, wypowiedział się za rezolucją przedstawioną w powyższych sprawach. Z pewnymi poprawkami do rezolucji wystąpili delegaci Holandji Fimmen i Lotwy Wezkalns. Kongres jednakże przyjął bez zmian rezolucję, która domaga się na-

tychmiastowej redukcji i przerwania zbrojeń, zwołania możliwie w najbliższym czasie przez Ligę Narodów konferencji w sprawie powszechnego rozbrojenia, międzynarodowej kontroli nad prywatną fabrykacją i handlem bronią, amunicją i innym materiałem wojennym, wreszcie ustanowienia obowiązkowych trybunałów rozjemczych.

### PRZECIWKO DYKTATURZE

Sztokholm, 12 lipca. (PAT.). Międzynarodowy Kongres Związków Zawodowych w zakończeniu swych obrad omawiał sprawę położenia ruchu zawodowego w krajach nie posiadających ustroju demokratycznego. Pierwszy mówca tow. Żuławski, delegat polski, wypowiedział się za przedstawioną w tej sprawie rezolucją, która potępia wszelką formę dyktatury i domaga się prawa azylu dla wygnańców politycznych.

Również mówca zaprzęstował energicznie w imieniu Kongresu przeciwko obecnemu ruchowi antydemokratycznemu w Finlandji. Delegat indyjski Joshi apelował do przedstawicieli angielskich, ażeby zbadali skrupulatnie warunki, w jakich żyje klasa robotnicza w Indjach, w celu uwzględnienia ich z okazji decydowania w sprawie ustroju konstytucyjnego Indji. Z kolei zabierali głos Jouhaux i Fimmen. Rezolucja została przyjęta jednomyślnie.

Następnie Kongres przyjął rezolucję domagającą się od rządu, ażeby podjął zarządzenia w sprawie podjęcia bezpośredniej walki z bezrobociem. Kongres wybrał ponownie dotychczasowy Zarząd oraz postanowił, iż następny Kongres odbędzie się w Brukseli.

Końcowe przemówienie wygłosił Jouhaux, reasumując wyniki obrad i dziękując wszystkim za współudział w obradach.

## Antipolskie manifestacje Komunistów w Atenach

Ateny, 12 lipca. (PAT.). Wczoraj około godz. 21-ej grupa komunistów zaatakowała gmach poselstwa polskiego, rzuca-

jąc w kierunku gmachu kamieniami i wybijając kilka szyb. Demonstracja ta była protestem przeciwko skazaniu w Pol-

sce 3-ch komunistów. Policja aresztowała 4-ch manifestantów, reszta zbiegła.

## Odpowiedź Rumunji na memorandum Brianda

Paryż, 12 lipca. (ATE.). Wręczona wczoraj przez ministra Mironescu odpowiedź Rumunji na memoriał Brianda za-

wiera entuzjastyczną aprobatę idei paktu europejskiego, pod warunkiem, że będzie on gwarantował niezmienną postawienie terytorjalnych obowiązują-

cych traktatów pokojowych. Odpowiedź angielska oczekiwana jest w poniedziałek.

## Wydobywanie ofiar strasznej katastrofy w Kopalni

Berlin, 12 lipca. (ATE.). Donoszą z Neuroden, że do dzisiaj rano wydobyto z zalanego szybu Kurt zwłoki 8 górni-

ków. Dotychczas jest jeszcze zamkniętych w głębi 49 górników. Prace celem wydobywania ofiar katastrofy z głębi szybu są prowadzone nadal z wielką ener-

gią. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się w niedzielę rano. Wezmą w nim udział liczne delegacje.

## O traktat Morski

Waszyngton, 12 lipca. (PAT.). Odmowa prezydenta Hoovera złożenia w senacie wszystkich dokumentów, dotyczących traktatu morskiego, wywołała wy-

suniecie w Senacie rezolucji, która może stać się podstawą energicznej próby doprowadzenia do odrzucenia traktatu lub odroczenia do jego badania. Rezolucja, przedstawiona przez sen. Nor-

risa, domaga się zapewnienia, że nie istnieje żaden tajny układ, któryby mógł w jakikolwiek sposób dotknąć postanowienia traktatu.

## Zmiany w rządzie sowieckim

Ryga, 12 lipca. (ATE.). Pogłoski o zmianach na wyższych stanowiskach w rządzie sowieckim są przedmiotem żywych komentarzy w kołach politycznych Moskwy. Możliwość objęcia przez Stalina stanowiska prezesa rady komisarzy ludowych tłumaczona jest naprężoną sytuacją wewnętrzną, która wymaga rządu posiadającego autorytet w kraju. Z drugiej strony reorganizacja rządu sowieckiego wskazywałaby na to, że miarodajne czynniki sowieckie uważają

obecny moment za najbardziej odpowiedni, aby środek ciężkości rządów sowieckich przenieść z płaszczyzny prac teoretycznych dokonywanych pod kierownictwem Stalina w partii komunistycznej w sferę praktycznego urzeczywistnienia. Dlatego też Stalin obejmuje stanowisko szefa najwyższego organu wykonawczego. Bardzo znamienne są pogłoski o usunięciu Woroszyłowa, który w przeciągu 7 lat piastował najwyższy urząd w armii sowieckiej i nominacja jego na pre-

zesa rady obrony i pracy, t. zn. na stanowisko pozbawione faktycznej władzy. W kołach politycznych przypuszczają, że zmiany na wyższych stanowiskach Z. S. S. R. zaostrożą jeszcze bardziej sytuację wewnętrzną ze względu na szerzącą się w kraju agitację opozycji prawicowej, która twierdzi, że ostatnia skrucha Rykowa i Uglanowa jest manewrem i że Ryków w porozumieniu z Bucharinem nadal prowadzić będą ofensywę przeciwko Stalinowi.

darczycy całego Wschodu Europy, bez ujemy dla Niemiec czy dla kogokolwiek innego. Niestety — taką nie jest dzisiejsza Polska.

Poparliśmy projekt Federacji: dobrze się stało. Ale koniecznym jest, abyśmy weszli do Federacji z większym kapitałem zaufania i sympatii,

niż ten, który daje dzisiejszy system rządzenia w Polsce.

## DZIS WYBORY W OKR. ŚWIECIAŃSKIM

GŁOSUJĄCIE NA  
LISTĘ P. P. S. 2

## ANDRZEJ NIEMOJEWSKI SKONFISKOWANY

WYCZYNY

STAROSTWA BĘDZIŃSKIEGO

Warszawa jest jeszcze państwem wszelkich wolności i postępu, jeżeli porównać stosunki prowincjonalne ze stosunkami stołecznymi. Te konfiskaty, które ciągle spadają na „Robotnika”, „Pobudkę” i inną prasę niezależną, te szkany administracyjne i wszystkie inne osobliwości obecnego systemu rządzenia — to drobnośc wobec tego, co cierpi prowincja.

Pierwszy lepszy prowincjonalny kacyk uważa siebie za najwyższego przedstawiciela władzy i sam stanowi prawa na swoim terenie. We Lwowie zawieszono „Dziennik Ludowy” za nieopłacenie kary sądowej, a w Sosnowcu konfiskuje... wiersz Andrzeja Niemojewskiego! Tak jest, zmarłego przed paru laty Andrzeja Niemojewskiego, którego wiersze tylekroć były już drukowane i pod zaborem i w Polsce Niepodległej; dopiero za rządów Józefa Piłsudskiego doczekały się konfiskaty.

Konfiskacie uległ wiersz „Wojna domowa”, ze zbioru „Polonia Irredenta”, ogłoszony w ostatnim numerze „Głosu Zagłębia”. Wiersz ten wiedząc już o konfiskacie,

ogłosiliśmy onegdaj w „Robotniku”

i nie zostaliśmy skonfiskowani. „Robotnik” z wierszem w dużych ilościach wysłany został do Sosnowca i Będzina i Dąbrowy — słyszy pan, panie starosto będziński — na teren, zagrożony nieprawomyślnością Andrzeja Niemojewskiego.

## WOLNO W WARSZAWIE— ZABRONIONE W ŁODZI

KONFISKATA ZA PRZEDRUK  
Z „KURJERA PORANNEGO”

Czytamy w „Łódzianinie”:

„Sanacyjny warszawski „Kurjer Poranny” podał streszczenie uchwał Kongresu Krakowskiego, no i oczywiście nie został skonfiskowany. „Robotnik”, który za podanie uchwał dwukrotnie został skonfiskowany, kiedy przedrukował streszczenie uchwał z „Kurjera Porannego” nie uległ konfiskacie. Gdy natomiast tę samą treść podał „Łódzianin”, z podaniem nieskonfiskowanych źródeł, to pan cenzor Łódzkiego Starostwa Grodzkiego uważał za stosowne skonfiskować „Łódzianina”. Widocznie różne prawa obowiązują w Warszawie i w Łodzi”.

## KONFISKATA „NAPRZODU”

Numer „Naprzodu” z dn. 12 lipca został skonfiskowany za dwa ustępy artykułu zatytułowanego „Czy im naród da emeryturę?”, a mianowicie: 1) półtora wiersza o p. Carze, 2) sześć wierszy o masowych „przesłuchaniach” policyjnych w sprawie Kongresu Centrolewu.

Donosząc o tej konfiskacie, „Naprzód” zauważa, iż zapewne miała ona na celu uratować reputację „sanacji” w opinii społeczeństwa...



## MAŁY FELJETON

SZWEJK NA KONGRESIE  
KRAKOWSKIM.

Posterunkowy Blacha zamknął starannie drzwi za sobą i wyprężony, w postawie wyżekującej, stanął przed chmurnym obliczem swego zwierzchnika.

— No i co, dowiedzieliście się czego o Plebaniaku?

— Melduję posłuszenie, że nie.

— Więc nie wyjeżdżał, powiadać?

— Onej niedzieli chrzciny wyprawił i całuski dzień był w domu.

— A ja mam wiadomości, że go widzieli w Krakowie.

— To może, panie komendancie, innego dnia?

— Glupiecie. Innego dnia to ja także byłem w Krakowie.

— Melduję posłuszenie, że wiem.

— A wy skąd wiecie?

— Bo pan komendant rozkazał śledzić wszystkich wyjeżdżających do Krakowa.

— Ale przecież nie mnie!

— Wedle rozkazu, panie komendancie, było powiedziane, żeby widzieć, co robią i słuchać, co mówią.

— No i wyście mnie śledzili?

— Rozkaz, panie komendancie. Czy przeczyć?

Posterunkowy Blach sięgnął po notes i, odszukawszy potrzebną mu notatkę, zaczął czytać:

„Pan komendant przyjechał pośpiesznym pociągami dnia 1 lipca o godz. 9 m. 43 wieczorem. Bażał oddał na dworcu do przechowalni, poczem fiakrem pojechał do Pavillonu. Z restauracji Pavillon telefonował pod Nr. 64833. Rozmawiał z osobą, którą nazywał Lala. Zajął miejsce po prawej stronie od wejścia, w kąciu i czekał. Po 18 minutach przyjechała do restauracji jakaś wysoka blondynka i po przywitaniu usiadła przy stoliku pana komendanta. Po kolacji, którą skończono o godz. 12 m. 30 pan komendant wrócił...”

— Dosyć! — huknął komendant — to wy Plebaniaka nie śledziliście, tylko mnie.

— Jak już powiedziałem, Plebaniak do Krakowa nie wyjeżdżał, lecz wyprawiał chrzciny w domu, a pan komendant wyjechał do Krakowa. Rozkaz był wyraźny: śledzić wszystkich wyjeżdżających do Krakowa. Wyjątki nie były przewidziane.

— Ale przecież nie mnie, do krośset diabłów, byłdż zdracone!

— Melduję posłuszenie, że muszę „byldż zdracone” zapisać do innego notatnika. W poufnym rozkazie było powiedziane, żeby skrupulatnie notować, czy będą wymyślać na władzę

## Odpowiedzialność wobec Polski

ARARCHJA ADMINISTRACYJNA W WOJ. WILEŃSKIM. BEZKARNE NAPADY RZĘDZIMIESZKÓ „POLITYCZNYCH”. ROLA NIEKTÓRYCH OSADNIKÓW. KTO PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ W

Wilno, dn. 11 lipca.

Pisma przyniosły wczoraj wiadomości o napadzie band opryszków na

wiece przewyborcze

w pow. Postawskim, należącym do okręgu, w którym dzisiaj odbywają się wybory tak zw. uzupełniające do Sejmu. „Informacje” P. A. T. są tak

bezcennie kłamliwe,

że nie myślimy z nimi polemizować; piętnujemy je tylko i podkreślamy, że prasa niezależna Polski będzie zmuszona uprzedzić prasę europejską, by miano się na baczności przed „informacjami”, pochodzącymi z tego swobodnego i niepowądanego źródła. Na podstawie otrzymanych

z podpisami imiennymi

korespondencji, na podstawie zeznań naocznych świadków możemy odtworzyć następujący obraz zajść.

Wiece przedwyborcze w

miast. Głębokie

pow. Postawskiego były zwołane na czwartek 10 lipca. Z ramienia P. P. S. na jeden z wieców przybyli tow. pos. Kępczyński i tow. Krwawicz, z ramienia „Wyzwolenia” — pos. J. Smoła, ob. Rudnicki i inni. Zanim wiece się rozpoczęły

Głębokie było faktycznie opanowane przez bandę od 30 do 40 ludzi w przeważnej części, niestety, „osadników”; banda ta była kijami chłopów białoruskich, przybyłych na targ, pobiła tow. Krwawicza, gdy próbował rozpocząć zgromadzenie, dokonała najazdu na hotel, w którym zatrzymali się przybyli działacze, wszystko

„pod okiem” miejscowej policji

dżu notatka ukazała się w rządowym i jak. Melduję posłuszenie, że chociaż tylko posterunkowy policji Rzeczypospolitej Polskiej, ale w tej chwili pełnię obowiązki służbowe i w tym momencie pan komendant, który był w Krakowie nie w sprawach służbowych pozwolił sobie nieprzystojnie... — Won! — ryknął, otwierając drzwi, komendant cały purpurowy.

Blacha zanim się spostrzegł znalazł się o pół piętra niżej.

— Jeżeli Kraków się nie udał, to czemu taki zły? — mówił do siebie Blacha - Szwejk, podnosząc się z upadku.

ULTIMUS.

i miejscowych władz administracyjnych.

Wieczorem, gdy tow. tow. Kępczyński i Krwawicz oraz tow. pos. Pławski, który przyjechał do Głębokiego, dowiedziawszy się o zajściach, siedzieli w pociągu, odjeżdżającym w stronę Wilna — ta sama

banda dokonała formalnego napadu na pociąg,

„rewidując” przedziały, rozbijając szyby w wagonach, obrzucając kamieniami podróżnych, — wszystko zupełnie bezkarnie, przy zupełnej bierności policji; dopiero grupa oficerów z rewolwerami w rękach wyrzuciła opryszków z wagonu. Cała historia trwała godziny.

Miejscowa ludność, steroryzowana i oburzona, obserwowała z uboższą tę niezwykłą sytuację. Żadnych władz nie było. Policjanci wyraźnie „sympatyzowali” z opryszkami. Szczegóły i nazwiska są w naszym posiadaniu.

\*\*

Są to rzeczy niedopuszczalne w żadnym Państwie na świecie. Są to rzeczy,

niszczące ideę państwowości polskiej

na t. zw. kresach wschodnich. Są to rzeczy, w których świetle „osadnictwo” staje się nieszcześciem ludności miejscowej, staje się jakąś „siczą kozacką”, bezkarną, rozruchaną, tworzącą

wrogów Polski

z najspokojniejszych ludzi, odbierającą obywatelom wszelką wiarę w sprawiedliwość, w praworządność i w sprawność polskiej administracji państwowej. Dosyć żartów! Tu chodzi o

interesy Rzeczypospolitej

o znaczeniu pierwszorzędne. Takich rzeczy tolerować nie wolno nikomu!

\*\*

3 MILJONY ZŁOTYCH  
NA ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH

Min. Skarbu przekazało Funduszowi Bezrobocia z tytułu udzielonej w swoim czasie pożyczki 10 milionowej — kwotę 3 milj. złotych na pokrycie wydatków, związanych z wypłaceniem zasiłków bezrobotnym. (Press).

Na czele administracji woj. wileńskiego stoją

pp. Wł. Raczkiewicz i St. Kirtiklis, wojewoda i wice-wojewoda. Jest

przecie — u pioruna! — jakiś

starosta w Postawach,

jakiś komendant policji. Cóż to za starosta, w którego starostwie 30 ludzi zatrzymuje pociąg,

„rewiduje” przedziały,

wybija szyby w przedziałach, budzi podróżnych, obrzuca zgniłymi jajkami ich ubrania, — a później ci sami prawdopodobnie panowie pisują „korespondencje” do „Kurjera Wileńskiego”, jakoby „poniosło” ich oburzenie, ponieważ owi posłowie mieli rzekomo na wiecach, które się nie odbyły, „obiecować”... podział ziemi; trzebaż, panie redaktorze „Kurjera Wileńskiego”, pisma — pożał się Boże! — „demokratycznego” — mieć jakieś poczucie śmieszności i jakieś poczucie przyzwoitości!

W każdym bądź razie nic podobnego nie mogłoby się zdarzyć w „rdzennych” województwach Rzeczypospolitej. Tu tkwi

cała tragedia.

Na Zachodzie kierownik administracji państwowej, w którego „kompetencji” leżą terytoria o... „meksykańskich” możliwościach

otrzymałby z punktu dymisję.

I w Polsce potrafimy — prędzej czy później — pociągnąć do odpowiedzialności takich „administratorów”.

Jeżeli kiedykolwiek przysłowiowa pobłażliwość polska przebaczy różnym ludziom różne rzeczy, — to w żadnym wypadku przebaczyć nie będzie wolno pp. „administratorom” Ziemi Wileńskiej „igraszek z praworządnością” na tej właśnie ziemi.

W.

HISTORIA PEWNEGO  
„DOBRODZIEJSTWA”  
RZĄDÓW SANACYJNYCHRZĘKOME SKRÓCENIE CZASY PRACY  
URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Od dwóch tygodni ukazują się w różnych pismach notatki, ujęte w formę komunikatów urzędowych, o skróceniu czasu urzędowania w urzędach państwowych o pół godziny na okres letni. Charakterystyczne jest, że pierwsza tego rodzaju „Expresie Porannym” z 11 lipca.

I oto jesteśmy świadkami oryginalnego zjawiska. Zainteresowani oczekują z utęsknieniem realizacji podobnie miłej zapowiedzi, całe społeczeństwo żywi przekonanie, iż czas urzędowania istotnie został skrócony, PAT-iczna zaniemowa, urzędnicy zaś... pracują normalnie w przekonaniu, iż okólnik Rady Ministrów w tej sprawie ujrzy światło dzienne... w październiku.

W tym stanie sprawy zapytujemy, czy istotnie jest uchwała Rady Ministrów o skróceniu czasu urzędowania i jeśli tak, dlaczego uchwała ta trzymana jest pod sukrem; jeśli zaś nie, dlaczego Rząd nie zaprzeczył informacjom prasowym, balamucąc opinię publiczną tem nowym „dobrodziejstwem” dla urzędników.

Możeby sprawą tą zainteresował się „obrońca spraw urzędniczych w parlamencie” p. poseł Stypiński z B. B., zajmujący ponoć poważne stanowisko w urzędniczym ruchu zawodowym...

10-LECIE PLEBISYTU  
na Warmji i Mazurach

Plebiscyt na Warmji i Mazurach, zakończony smutnym dla Polski wynikiem przeszedł w swoim czasie bez echa. Zagłoszył go huk dział kampanji polsko-bolszewickiej 1920 r. Z perspektywy historycznej doniosłość poniesionej na ówczes porażki staje się bardziej wyrazistą.

Wynik plebiscytu — 97,5% głosów za Prusami Wschodnimi i 2,5% za Polską — daje Niemcom okazję do twierdzeń, że kraj ten był i chce pozostać niemieckim. A jednak trwa na nim do dziś dnia walka z polskością.

Wynik plebiscytu nie odpowiadał wcale sile żywiołu polskiego w tym kraju. Złożyły się na niego głównie: 1) przychylnie dla Niemiec stanowisko i słabość Komisji aljanckiej, 2) niesłychany terror niemiecki i co najważniejsza wysoce nieszcześliwy dla Polski termin plebiscytu — z inwazją sowiecką na ziemi polskiej.

J. H. RETINGER.

## O program konstruktywny dla Polski

U ŹRÓDEŁ ENERGJI POLSKIEJ

Nowa Polska znajduje się w bez porównania szczęśliwszym położeniu, aniżeli Stara Polska.

Bogactwa niewyczerpane kraju, zasoby górnicze, możliwości handlowe i tranzytowe, mogą nam dać tę potęgę, której nam nie dała polityka starej Polski, której nam nie dały husarie z pod Wiednia i pospolite ruszenia Stefana Batorego.

Dlatego podstawą naszej przyszłej polityki może być podniesienie gospodarcze kraju.

Lecz i musi być.

Wojna zrujnowała nas niesłychanie, pokój zaś nie dał nam odszkodowań wojennych, jak Francji i Belgii, a zato sprowadził drugą wojnę bolszewicką, która jeszcze bardziej wyniszczyła Polskę.

Dla obrony państwa, dla niezależności Polski, nietylko od obcych mocarstw, lecz od obcych, międzynarodowych kapitałów — własne bogactwo Polski jest ważniejszym czynnikiem, niż wojska, niż armie nieprzeliczone. Niekorzystne konjunktury gospodarcze mogą poprosu ogłodzić Polskę, zmusić ją do przyjęcia warunków politycznych gorszych, niż te, które są na stępem przegranej wojny.

Śmiało rzec można, że albo Polska w najbliższym czasie stworzy wielki konstruktywny program gospodarczy, albo przestanie istnieć na horyzoncie wielkiej polityki europejskiej.

Logika sama wskazuje, że Polska dzisiejsza — musi znaleźć swój własny system gospodarczy, a znaleźć go może jedynie, opracowując własny program finansowo gospodarczy.

Tymczasem takiego ogólnego programu gospodarczego u nas dotąd nie ma.

Z roku na rok jest gorzej, choć nie powinno być gorzej. Łata się dziury — a nie daje się żadnej formy konstruktywnej gospodarce państwa. Z roku na rok bardziej jest widoczny

brak koordynacji ekonomicznej w Polsce, tak że nawet dobre chęci, lecz rozbieżne często, dają wyniki negatywne, a mimo to nie widzimy wysiłków celem ogarnięcia problemów zasadniczych.

W fakcie, że rząd marszałka Piłsudskiego nie wyłożył żadnej polityki konstruktywnej finansowo - gospodarczej leży jego najcięższy błąd i grzech.

System rządów „pomajowych” przyszedł do władzy w najlepszej konjunkturze polityki zagranicznej w Polsce i w chwili, kiedy z jednej strony stan produkcji polskiej prawie zrównał się już ze stanem przedwojennym, gdy strajki angielskie dały nam obce rynki zbytu, gdy finansjera zagraniczna wreszcie dała nam dowód zaufania w postaci „pożyczki stabilizacyjnej”, gdy wreszcie zbory własne zapewniły nie tylko wystarczającą produkcję na konsumpcję wewnętrzną, lecz nawet pozwoliły na wywóz zagranicę i na uzyskanie bilansu handlowego czynnego.

Była to świetna chwila dla rozbudowy programu w życiu gospodarczym polskim. Tak to rozumiała zagranica, dając nam pożyczkę. Tę chwilę zmarnował Rząd w zupełności. Kredyty zagraniczne nie zmocniły produktywności Polski, zostały zmarnowane, jak zmarnowana została również możliwość nowych kredytów.

Dzisiaj — po czterech latach — sytuacja wygląda krytycznie. Nie przeprowadzono żadnych poważnych robót inwestycyjnych, któreby wzmogły wytwórczość Polski, mimo pożyczki nie zwiększył się zasób pieniądza obrotowego. Cały szereg ważnych warsztatów krajowych wyprzedał się zagranicy, a skutkiem tego zamknęła się w wielu wypadkach możliwość wytworzenia źródeł oszczędności narodowych. Brak kredytów i zły system rządzenia się banków

państwowych spowodował „inflację”, groźniejszą niż inflacja złotego, bo „inflację kredytu, nieopartego o wartości realne”, „inflację” weksłów protestowanych, — źródła zaś kredytów zagranicznych zamknęły się w chwili, kiedy z jednej strony są one najpotrzebniejsze, a z drugiej strony pieniądź zaczyna być tanim zagranicą i bardziej pochoptym do inwestycji w krajach „nowych”. Wreszcie mimo, że zadłużenie Państwa Polskiego jest procentowo niesłychanie małe w stosunku do zasobów potencjalnych Polaków, wszystkie źródła dochodowe są wyczerpane, a wszystkie te obiekty majątku narodowego, które mogą być uważane za dobre hypoteki pożyczek, czy kredytów zagranicznych już są wyczerpane... Monopol tytoniowy, alkoholowy, zapalczyn, solny, lasy państwowe, koleje, przedsiębiorstwa fabryczne państwa, w pewnej mierze nawet dochody celne służą w tej czy innej formie, jako tego lub innego rodzaju gwarancja na kredyty czy pożyczki zagraniczne.

Wytworzyła się ta sytuacja dziwna i niezrozumiała w teorii: kraj — jeden z najbogatszych w Europie pod względem bogactw przyrody, niesłychanie nisko zadłużony, jak na stosunki europejskie, jedynie wielkie państwo europejskie, które produkuje więcej surowców, niż ich spożywa, które ma ludność niesłychanie pracowitą i w tej chwili (choć — być może — nie zawsze przedtem) niesłychanie oszczędna, kraj ten żyje w nędzy finansowej.

Naród Polski wytrwałością, poświęceniem i partyotyzmem zyskał zagranicą zaufanie do swojej żywotności państwowej. Lecz kredyty gospodarczego nie dostąpił, bo nie zdobył się ani na dobrą gospodarkę administracyjną - ekonomiczną, ani na program ogólny ekonomiczny.

PODSTAWY REALNEJ POLITYKI  
GOSPODARCZEJ NOWEJ POLSKI

Bogactwo kraju już dzisiaj nie zależy jedynie od zasobów tego kraju,

od pracowitości i przedsiębiorczości jego mieszkańców, lecz stoi w ścisłym związku z jego stosunkami handlowymi międzynarodowymi i z konjunkturami gospodarczymi zagranicznymi.

Układać program gospodarczy państwa „izolowanego”, jest dzisiaj nonsensem, gdyż żaden kraj nie jest już samowystarczalnym, Polska mniej, niż inny, ponieważ później zaczął się u nas rozwój przemysłu fabrycznego.

Lecz o ile Polska jest upośledzona pod pewnymi względami, o tyle pod innymi — może najważniejszymi — stoi bez porównania lepiej.

Najważniejszym dodatnim czynnikiem dla ekonomiki polskiej jest fakt, że nie ma Polska żadnej uświęconej tradycją rutyny gospodarczej i skutkiem tego niema wielu ciężarów.

Jesteśmy, jak powiadam, pod względem ekonomicznym, krajem „nowym”, którego podstawowym bogactwem jest różnorodność bogactwa przyrody.

W tworzeniu więc programu gospodarczego polskiego powinniśmy się trzymać następujących zasad:

Po pierwsze przyjąć trzeba, jako zasadę, że największym bogactwem Polski jest rolnictwo i przemysł z rolnictwem związany.

Drugą podstawą naszej polityki gospodarczej musi być nasz „zapas” energii i pracy, masy robotnicze, świetnie pracujące, bardzo się rozwijające o i najwyższym przyroście naturalnym na świecie.

Wielki „zapas” pracy może być kolosalnym źródłem bogactwa, może być także źródłem wielkiej nędzy, jeżeli pracownicy nie mają tej pracy, z której żyć muszą.

Nasza nadwyżka urodzin nad śmiercią jest procentowo najwyższą na świecie, a w liczbach absolutnych najwyższą w Europie, bo przewyższa nawet Włochy o kilka tysięcy, jest cztery razy większą od angielskiej.

Nasza polityka emigracyjna jest złem koniecznym, gdyż lepiej człowiekowi znaleźć się zagranicą niż mrzeć u siebie z głodu. Ale na dalszą

metę tego rodzaju polityka jest zgubną, bo pozbawia kraj producentów i konsumentów. Program więc nasz ekonomiczny winien w zasadzie dążyć do zatrzymania wszystkich obywateli w kraju, znalezienia im tego rodzaju rentownej pracy, żeby produkując nasz robotnik stał się równocześnie zdatnym konsumentem, zwiększył rynek wewnętrzny, obrót handlu i przemysłu.

Dalszą podstawą, na której trzeba budować program gospodarczy Polski, są jej zasoby kopalniane i górnicze.

Z góry zastrzegam się, że powinniśmy starać się o górnictwo i o przemysł „samowystarczalny” dla kraju, o ile dana gależ przemysłu może o płacić się bezwzględnie i bez uszczerbku dla całej ekonomiki państwa. Staranie się np. o produkcję maszyn do pisania czy pior t. zw. wiecznych, byłoby w dzisiejszych warunkach dla naszego kraju szaleństwem, i z tego powodu cła obronne przeciwko tego rodzaju produktom są szkodliwe, gdyż tylko podwyższają ceny niezbędnych dzisiaj dla wielu instrumentów pracy.

Trzeba w każdym razie nie zapominać, że w świecie nowożytnym górnictwo i przemysł zależą już jedynie od konjunktur międzynarodowych, że nawet Anglia nie mogła utrzymać swego monopolu wyrobów bawełnianych - przedalniczych, a Paryż swych modnych fatalasek. Skutkiem tego powinniśmy dostosowywać nasz przemysł do potrzeb rynku wewnętrznego, a na eksport tylko o tyle, o ile mamy pewność zbytu na dłuższą metę.

Wreszcie następnym momentem programu gospodarczego Polski — jest jej sytuacja geograficzna - tranzytowa, najlepsza w Europie, gdyż łącząc rynki Europy Północnej z Południową Wschodem, oraz rynki wysoko uprzemysłowanego Zachodu z rolniczym Wschodem.



## ZDARZENIA I LUDZIE

## ŚPIEWAJĄCY WĘDROWCY

## NIEMIECCY „TUROWCY“ PIESZO ZWIEDZAJĄ POLSKĘ.

Ubiegłej zimy zetknęli się z sobą w Wiedniu, na Wyższej Szkole Ludowej, czterej młodzi Niemcy — socjaliści: Karl Fechner z Hamburga, Bertel Baumgartner z Monachium, Otto Kaempff z Frankfurtu nad Menem, Lothar Fröhling z Elberfeld — młodzi Niemcy z wszystkich dzielnic Rzeszy. Połączyło ich zamiłowanie do śpiewu i muzyki — i zamiłowanie do podróży i wędrówek.

Skończył się kurs w szkole i ci młodzi turowcy niemieccy postanowili wracać do domu — do Niemiec — przez Czechy, Polskę, Litwę, Skandynawię. Pieniądzy na podróż nie mieli, a „Wanderlust“ nie dawała spokoju.

Ale od czegoż są młodzi, od czegoż noszą niebieskie koszule zorganizowanej młodzieży robotniczej, od czegoż umieją śpiewać i grać? Wórki tedy na plecy, instrumenty pod pachę, mapy do kieszeni — i poszli nasi przyjaciele na piechotę: z Wiednia do Brna Morawskiego, stamtąd do Wrocławia, potem do Bytomia, aż dotarli do Polski...

Rozpoczął wędrówkę 26 kwietnia. Było im dość dobrze aż do Brna, gdzie zadarli z policją czeską i odbyli podróż do granicy czesko-niemieckiej na koszt rządu czeskiego — etapem, jako „niepożądani cudzoziemcy“. Zresztą — przykrych przygód nie mieli. Wszędzie napotkali na jakiegoś towarzysza, albo na organizację młodzieży socjalistycznej i nie czuli się opuszczeni i samotni. Zarabiali tam, że śpiewali ludowe piosenki niemieckie po podwórzach, na placach — wszędzie, gdzie znajdowali słuchaczy chętnych i ofiarnych.

Przed paru dniami przyjeżdżali do Warszawy i odwiedzili naszą Redakcję. Są tu w Warszawie gośćmi naszych młodych turowców i bardzo sobie chwalią Polskę i Polaków. Nasłuchali się różnych głupich nieprawdopodobnych gadek o Polsce: że to kraj wschodni i dziki, że Niemcom ani się pokazać tu nie wolno, że to i owo.

Spotkała ich miła niespodzianka. Odrzuca w Katowicach i w Królewskiej Hucie przyjęli ich serdecznie socjaliści polscy i niemieccy. Bardzo im się dobrze powiodło w Częstochowie i Łodzi. Straszono ich, że doniczk od kwiatów będą leciały na ich głowy, kiedy śpiewać będą po niemiecku na podwórzach — a tu leca grosze... Jeżeli spotkają na drodze jakieś auto puste albo furmankę — rzadko napotkają na odmowę: pare kilometrów zawsze podjadą...

W Warszawie powodzi im się nieźle. Oglądają miasto, robią zdjęcia fotograficzne, zbierają autografy — byli w Magistracie, ażeby wydostać jakikolwiek pieczęć lub podpis na dowód, że zwidzieli stolicę Polski. Za parę dni, jak wypoczną i trochę się poobspawiają, wyruszą na północ, przez Prusy Wschodnie do Litwy i dalej. Będą dalej śpiewać, będą zwierzać znajomości z towarzyszami z krajów północnych i będą opowiadać, jak się dobrze czuli w Polsce, gdzie miały im doniczki na głowy lecieć, a leciały grosze.

Młodzi, rozśpiewani krzewiciele braterstwa ludzi pracy wszystkich krajów — życzymy Wam szczęśliwej drogi i wiele przyjemnych przygód w Waszej wędrówce!

J. S.

ODSŁONIĘCIE  
TABLICY PAMIĄTKOWEJ  
ADAMA ASNYKA NA HALI  
GĄSIENICOWEJ

Dn. 3 b. m. odbędzie się na Hali Gąsienicowej uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej Adama Asnyka, wmurowanej w zeszmły roku. Komitet uczczenia pamięci Asnyka, połączony z Kołem Polsko-Włoskiem im. Leonarda da Vinci, utworzył Komitet przyjęcia gości zagranicznych, których przyjazd do Polski spodziewany jest w końcu lipca (19 b. m.). Goście nasi, po zwiedzeniu drogą okólną czołowych miast Polski i najważniejszych ośrodków przemysłowych — zjeżdżają na zakończenie swej wycieczki do Zakopanego i tu obecni będą na uroczystości dnia Asnyka.

Komitet podaje do wiadomości, że zgłoszenia miejscowe przyjmowane będą w dwóch ośrodkach: Poznań, ul. Focha Nr. 18, biuro kwaterunkowe, oraz w Warszawie, Marszałkowska 117 m. 9, tel. 19-59 w godz. 3 — 5 w Kole Polsko-Włoskiem im. Leonarda da Vinci.

## Trybuna wojskowa

Moje zarzuty pod adresem  
Kierownictwa armji

Skoro, jak to wykazałem w poprzednim artykule, usunięto z pod uwagi i kontroli społeczeństwa zagadnienia organizacyjne wojska, to nie dziwnego, że i zagadnienia strategiczne armji z jeszcze większą skwapliwością zamknięto na siedem pieczęci „absolutnej tajemnicy“.

Trudno bowiem uważać za dowód publicznego zainteresowania doktryną strategiczną ongiś dość liczne, a dzisiaj coraz rzadsze gry wojenne, do których nie można przywiązywać wagi, choćby ze względu na to, że spotkania bojowe przeciwników odbywają się... na mapie. Mogą one być raczej sprawdzianem bystrości orientacyjnej w manewrze i dowodzeniu, a nawet mogą dać gotową podstawę do poszczególnych studiów operacyjnych, ale nigdy nie mogą zastąpić opracowania doktryny strategicznej, bez której armja upodabnia się do maszyny bez transmisji.

## DOKTRYNA STRATEGICZNA.

Jakże inną była praktyka w tej dziedzinie armji przedwojennych! Jakże inną, niż w Polsce jest praktyka opracowań doktryny strategicznej u naszych sąsiadów, choćby np. w Rosji. Zagadnienia te są rozważane, jeżeli nie z całą swobodą, to w każdym razie dostępne dla wszystkich wojskowych czynnych i w rezerwie.

I tu znowu, jak w poprzednim artykule nie stawiam wygórowanych żądań. Rozumiem kolosalne trudności, ale trudności te właśnie w obecnym okresie wszechwładzy Marszałka Piłsudskiego w armji winny być chociażby częściowo usunięte. Generalny Inspektor armji — Minister Spraw Wojskowych — i kierownik nieograniczonego aparatu rządowego ma nieograniczone możliwości i dlatego jego odpowiedzialność za pracę w tej dziedzinie staje się tem samem olbrzymią.

Jakież jednak są rezultaty dotychczasowych prac nad doktryną strategiczną? Na to pytanie w całej rozciągłości ze względów zrozumiałych odpowiedzieć nie mogę. Postaram się natomiast oświetlić przynajmniej najważniejsze założenia doktryny, którym hołduje obecne kierownictwo armji.

MYLNE ZAŁOŻENIA  
O PRZYSZŁEJ WOJNIE.

Jawna jest dziś rzeczą, iż nasze kierownictwo armji jest przeświadczone, że przyszła wojna będzie ruchomą, że załama bitwy i operacje wojenne w kordonie, tak charakterystyczne dla całego prawie okresu wojny światowej, muszą być wykreślone z wszelkich na ten temat rozważań. Teza wojny ruchomej jest teza Marszałka Piłsudskiego, który oparł ją na doświadczeniu wojny 1920 roku i to jej schyłku (operacje sierpniowe), jakkolwiek jako Wódz Na-

czelny w poprzednim najdłuższym przebiegu wojny polsko - rosyjskiej prowadził poszczególne operacje z zachowaniem warunków kordonowych. Przeklął ten okres (patrz książka „Rok 1920“) i uważał za swój największy sukces, że wyrwał żołnierza z okopów i rzucił go w ruch manewrowy — zawsze zwycięski.

Może to i prawda. Tymczasem nie wolno nam zapominać o tem, iż to przejście z okopu do manewru kosztowało nas wiele i, że wypad manewrowy rozpoczął się dopiero na Wiśle, a więc w chwili najwyższego kryzysu nie tylko w obronie, ale w samej armji. Byłaby to zatem zbyt wielka cena okupu wojny ruchomej. Bez głębszego rozważania nie wolno nagiąć prac strategicznych do jednego tylko aksjomatu — wojny ruchomej.

OBRONA  
FRONTU WEWNĘTRZNEGO.

Albowiem już choćby względem na: 1. Współczesne zadania oślonowe. 2. Mobilizacyjno-wojskowe. 3. Mobilizacyjno-pomocnicze (całokształt pracy tyłów dla armji w polu) wymagałyby nastawienia na obronę zaatakowanej granicy, czy też pasa pogranicznego jeżeli nie na stałe, to na jak najdłużej. Może jednak to są prymitywne postulaty, niewiele znaczące dla armji, dążącej za wszelką cenę do ruchu.

Przytoczę inne, zdaje się przekonujące w zakresie techniki walki. Myślę, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż główną bronią przyszłej wojny będzie broń chemiczna, pancerna i lotnicza, a więc broń uzależniająca jeszcze bardziej, niż w wojnie światowej, armję w polu od armji cywilnej w tyle, w fabrykach i warsztatach, jeszcze gruntowniej wiążąc armję polową z obroną każdej piędzi ziemi kordonu granicznego. W konsekwencji tego front musi ustalić się w każdym razie już nietylko dla oślon mobilizacji całego narodu pod bronią, ale dla ośloni każdego ośrodka produkcji narzędzi walki. Nie liczymy chyba na przywóz broni z zagranicy. Zresztą chyba nikt nie zaprzeczy, że wobec skomplikowanych warunków przyszłej wojny, obojętnie, zaczepnej, czy obronnej — wojna ruchoma jest do pomyslenia jedynie w wyniku zniszczenia armji działających przeciwnika, czyli kompletnego rozgromu, a więc wojna ruchoma mogłaby być jedynie epilogiem przebiegu, a nie jej głównym aktem.

I jeszcze jedno — marszałek Piłsudski i jego szkoła biorą asumpt do swoich założeń wojny ruchomej z tak zwanej „Bitwy Warszawskiej“ i manewru na tyły wojsk rosyjskich pod bezpośrednim kierownictwem Piłsudskiego. Fakt ten, upajając ich, jednocześnie zwoździ na manowce bezgranicznej dumności w ówczesne zwycięstwo nad Rosją. Zdają się zapo-

minać, jakim był stan w owym czasie armji tak polskiej, jak też rosyjskiej. Nie chce sam bliżej tego stanu określać. Nie weźmie mi chyba nikt za złe, iż na zasadzie opinii Sergiejewa (historyka wojny polsko - rosyjskiej 1920 r.) o armji rosyjskiej, zauważę, że stan ówczesny armji polskiej był conajmniej równy. Krótko mówiąc były się dwa „początkujące wojska“. Jedno — rosyjskie torowało sobie drogę do własnej rzekomo rewolucyjnej doktryny organizacyjno-strategicznej, polskie zaś — walczyło jedynie o własne i Polski istnienie.

ORGANIZACJA  
SPOŁECZEŃSTWA DO OBRONY.

Jakże inaczej wyglądałyby spotkania między nimi, gdyby np. armja rosyjska „nie ząbkowała“, ale była „dorosłą“. Stąd należy ostrożnie powoływać się na przykład roku 1920, zwłaszcza wobec bardzo trudnych horoskopów przyszłości. A przecież dotknąłem w tym artykule tylko jednej z wielu podstawowych kwestji strategii. Nie można przecież pominąć także innych spraw nierozwiewnie związanych z kształtowaniem się doktryny strategicznej. Niektóre z nich są stałe, inne zmienne w zależności od wypadków i woli.

Na czele stawiam zagadnienia oślonowe granic i terenów przygranicznych, sprawy ich zaludnienia, potrzeby ośrodków wytwórczości, postulaty uświadamienia obywatelskiego, kultury i zasobności. Dalej kładę nacisk na rdzeń kraju, najbardziej przygotowanego do służby obywatelskiej i do największego wysiłku w pracy dla obrony. Albowiem wojna nas nauczała, że granice nie zawsze są linią walki armji w polu, że natomiast wyniki zwycięstwa zależą bezwzględnie od stosunków wewnętrznych, nastawionych na najwyższy ton ofiarności całego narodu — obywateli, czyli od rozstrzygnięcia jeszcze w czasie pokoju spraw narodowościowych, politycznych i gospodarczo-robotniczych kraju. Na tym fundamencie mogą opierać się i dojrzewać koncepcje strategiczne kierownictwa armji.

Czy w Polsce doktryna strategiczna przepracowuje zagadnienia wewnętrzne Polski, jako państwa wolnych i samorządzących się obywateli — na to dają odpowiedź przeczącą rzeczywistość. Tę samą odpowiedź dają przedstawiciele ludu pracującego, jednego szafarza siły liczebnej, moralnej i materialnej wojska. A zważywszy trzeba, że pominąwszy kryzys doktryny organizacyjnej i strategicznej naszej armji, również sprawa jej zaopatrzenia w budżecie państwa została przez czynniki kierownicze armji niezadawalniająco postawiona. Ale o tem w następnym artykule.

Hal...ski.



## DROPSY

Orzeźwiające karmelki owocowe w 11 odmianach. Czyści cukier i sok owocowy. Wygodne do noszenia przy sobie, bo pakowane w małych rulonach.

Rulonik 20 gr.

## DRAŻETY

Dobroczynne dla palaczy. Usuwają z ust przykry zapach tytoniu i zmniejszają pociąg do palenia. Robione na najlepszej angielskiej mięcie.

Pudełeczko 30 gr.

## T O F I

Ostatni wyraz w karmelkach. Tylko śmietanka i cukier, ale jak połączone i przyrządzone! Waniliowe, cytrynowe, pomarańczowe, pistacjowe, malinowe, czekoladowe i miętowe.

Torebka 60 gr.



## CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

## PODBIEGUNOWE LOTY ZEPPELINA.

Sterowiec „Zeppelin“ powrócił wczoraj o godz. 22.40 po 69-godzinnej locie w kierunku bieguny północnej na lotnisko w Friedrichshafen. Drogę do Sztutgartu przebył sterowiec w ciągu 29 godzin. W dniu 15 lipca „Hr. Zeppelin“ wystartował na ponowne do lotu w kierunku północnym. W podróży tej ma wziąć udział gen. Nobile.

## SPŁONEŁ DWA MILJONY LAMP.

W fabryce lamp „Jasta“ w Budapeszcie wybuchł pożar, który szerzył się z niezwykłą szybkością. Pomimo, że w akcji ratunkowej brały udział wszystkie oddziały budapeszteńskiej straży pożarnej, ognia do rana nie udało się ugasić. Policja utrzymuje porządek w dzielnicy, w której wybuchł pożar, ponieważ wśród ludności panuje wzburzenie, w związku z możliwością przerzucenia się ognia na inne domy. Dotychczas uległo zniszczeniu 2 miliony lamp.

## WEZUWJUSZ GROZI.

Wybuch Wezuwiusza trwa w dalszym ciągu. Lawa, która ogarnia zachodnią sterczę krateru, osiągnęła już na przeszczeni 60 metrów niższą krawędź krateru, skąd poczyną spływać w dolinę.

## UPAŁY W AMERYCE.

Donoszą z Nowego Jorku, że upały są najbardziej dotkliwe w stanach środkowo - zachodnich. Tak na przykład w stanie Iowa, termometr wskazywał 34° Celsjusza. 53 osoby zmarły wskutek porażenia słonecznego. Zginęło również z górą 1,000 koni.

## CZY ARCYKSIĄŻE JEST ZŁODZIEJEM.

Donoszą z Nowego Jorku, że arcyksiążę Leopold Toskański, który swego czasu w związku z kradzieżą wspaniałego naszyjnika brylantowego arcyksiężnej Marii Teresy należącego ongiś do małżonki Napoleona, Marii Ludwigi, został aresztowany, a następnie zwolniony za kaucją, zgłosił się dobrowolnie do więzienia śledczego. Arcyksiążę pragnie przyspieszyć termin rozprawy sądowej, ponieważ w związku z rozwojem wypadków na Węgrzech, chce on jaknajprędzej powrócić do Europy.

ZMIERZCH POMOCNIKÓW P. MIN. PRYSTORA  
KOLEJ NA GOETTLA!

Po tajemniczych naradach w gabinecie p. min. Prystora dokonano w „jego“ Kasach Chorych, tak ulubionych przez Pana Ministra „przesunięciu personalnych“.

Pierwszą ofiarą stał się p. Ochman, dyrektor Okr. Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie. Usunięto go, chowając w zakamarkach Min. Spraw Wewn.

Za nim poszedł p. Zieliński, komisarz z Nadworny. Pan min. Prystor nie mógł oczywiście przeboleć kompromitacji z powodu odebrania p. Zielińskiemu orderu, jako — że pan komisarz ma kilka kondemnatów na sumieniu. Przed kilku dniami usunięto p. Nadzieję, komisarza Kasy Chorych we Lwowie, korzystając z jego „choroby“ (gentlemen!). Dobrowolna służba w wywiadzie austriackim w czasie wojny światowej i praca w Kasie Chorych w Niepodległej Polsce nie dała się pogodzić.

Największą sensacją jest usunięcie p. Pawła Goettla ze stanowiska Dyrektora Głównego Urzędu Ubezpieczeń. Pana Goettla znają nasi czytelnicy aż nadto dobrze, jest on oczywiście odpowiedzialny za powierzenie poważnych stanowisk p.p. Nadziei, Ochmanowi i Zielińskiemu. Jednak największą kompromitacją p. Goettla był jego udział na komisji sejmowej, która,

po referacie tow. posła Pajaka, badała bezprawia p. min. Prystora. Tam skompromitował się już doszczętnie.

Zapomniał biedaczysko, że istnieje różnica między komisją a komisarzami. Omal że nie groził komisji sejmowej rozwiązaniem. Groził na posiedzeniach, pouczał, zapowiadał rewelacje, a kiedy przyścisnęło do muru — milczał. Jak długo odczytywał z kartki było wszystko dobrze, a kiedy trzeba było odpowiadać w dyskusji mina mu nieco zrzedła.

Skończyła się karjera tego dygnitarza. Poszedł na urlop, z którego, jak się dowiadujemy, nie ma więcej powrócić. Trudności powstaną, gdy trzeba będzie ulokować p. Goettla na

innym stanowisku państwowym, jako że ten wysoki dygnitarz nie ma żadnych kwalifikacji.

Następca p. Goettla został dotychczasowy dyrektor Okr. Urzędu Ubezpiecz. w Warszawie, p. inż. Grabowski. Rozpoczął karierę od reklamy swej własnej osoby — w piśmie pornograficznym. Przytłapany przez nas na tym „gorącym uczynku“ siedzi cicho. Zobaczmy czego dokona na nowym stanowisku.

Przy sposobności zapytujemy kiedy to wreszcie będzie usunięty z tere-nu Kas Chorych p. Stanisław Polakiewicz, komisarz Kasy Chorych pow. Warszawskiego?

## ALEKSY BIEN

W PODZIEMIACH ZAGŁĘBIA, PŁOCKA  
I WŁOCŁAWKA

1912 — 1914 — 1918

z przedmową St. A. Radka i z licznymi ilustracjami

Wyd. O. K. R. P. P. S. Zagł. Dąbrowskiego.

Nabyć można w Księgarni Robotniczej, Warszawa Warecka 9.



## PRZEGŁĄD PRASY

U nas inaczej, inaczej...

„Naprzód” zastanawia się nad zagadnieniem, czy Sejm obecny jeszcze dojdzie do głosu i przy tej okazji stwierdza, że

„W tej chwili pracują parlamenty we Francji, Anglii, Niemczech, Austrii i na Węgrzech, także Senat Stanów Zjednoczonych. Praca odbywa się mimo kłopotów, mimo że w wielkich rozpalonych żarach miast trudno wytrzymać. Jeden parlament zajmuje się budżetem, drugi kredytami wojskowymi, trzeci dyskutuje nad sprawami gospodarczymi.

Jakże u nas inaczej! Rząd, napewno niechętnie, pozwala Sejmowi na załatwienie budżetu, poza tym zaś wyacza go od wszelkiego udziału w kierowaniu państwem w granicach przysługującej mu kompetencji. Rząd jest tym czynnikiem, który — przez siebie wywołaną — walkę z parlamentem przenosi na grunt interesów państwowych, lekceważąc i prawo i formy”.

Można zgóry przewidzieć, co na to odpowie prasa „waletów”. Oto wszystkie parlamenty są na wysokości zadania, pracowite, pilne, rzeczowe, interes państwowy mające na względzie i nie zarażone jadem partyjnicztwa, tylko polski parlament nie stoi na wysokości zadania, jest niepracowity, leniwy, nie liczy się z interesami Państwa i przeżarty partyjnicztwem. Tamte narody są mądre, my — Polacy — jesteśmy narodem idjotów. Odpowiedź znana!

Bez różnicy przekonań.

„Nasz Przegląd” omawia sprawę szukan stosowanych przez władze administracyjne do posłów, wybierających się do Londynu na zjazd Unji Międzyparlamentarnej.

„Nasz Przegląd” radby widzieć na terenie międzynarodowym przedstawicieli wyłącznie demokratycznej myśli polskiej, ale myli się, sądząc, że nasze Ministerjum Spraw Zagranicznych jest zdeklarowanym przeciwnikiem naszych nacjonalistów. Pretensje endecji do naszego M. S. Z. w 90% mają charakter personalny, a szynkany — jak wiadomo — stosowane były do wszystkich posłów bez różnicy przekonań. Jako do posłów i nic pozątem.

Artykuł „Naszego Przeglądu” dowodzi ponadto, że autor słabo orientuje się w prądach nurtujących w samej endecji.

Wielkie oczy.

„Kurier Polski” widocznie całą mądrość swą czerpie z prasy łokajskiej. Tyle tam naczytał się o sojuszu „ceka-wistyczno - endeckim”, o solidarności socjalistów z Obwilem, że w kofcu sam w te brednie uwierzył, a gdy przeczytał w „Gazecie Warszawskiej”, że endecy dążą do własnego rządu „narodowego”, mocno się zdziwił.

Nie trzeba było nalykać się mądrości „Przedświtu” i jemu podobnych szacownych organów prasy, a nie byłoby dzisiaj „wielkich oczu”.

W rocznicę plebiscytu.

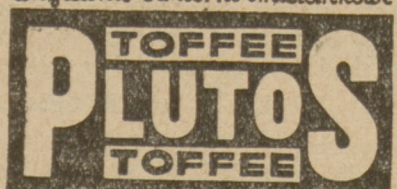
W dziesiątą rocznicę plebiscytu na Warmii i Mazurach „A. B. C.” omawia nagonkę nacjonalistów niemieckich na Polskę i zarzuca rządowi, że wszelkie zagadnienia wewnętrzne i międzynarodowe spycha na drugi plan, poświęcając całą energię walce z partiami.

„A. B. C.” pisze: „Zbliża się chwila poważna i ważna, która zarówno od rządu, jak i od narodu polskiego wymagać będzie dużo energii i charakteru. Obowiązkiem rządu jest przygotować na tę chwilę społeczeństwo.

Niestety, że strony rządu do tej pory tego wysiłku nie widać. Zaprzatnęły go całkowicie rozgrywki wewnętrzne”.

X. Y. Z.

angielskie cukierki śmietankowe



### OBÓZ PACYFISTYCZNY MŁODZIEŻY W POLSCE

W dniach 20—30 sierpnia r. b. odbędzie się w Sromowych Wyżnych koło Nowego Targu obóz pacyfistyczny młodzieży. Spodziewane jest przybycie licznych gości z Anglii, Francji, Belgii, Niemiec, Szwajcarii, Austrii itd. W programie szeregi referatów, pozątem wycieczki, życie obozowe, rozrywki na świeżem powietrzu.

Koszta wynoszą 6 zł. dziennie; uczestnicy otrzymują zniżki kolejowe.

Zgłoszenia: ob. Antoni Wilder, ul. Czackiego 9, tel. 229-57 w godz. 3—4 pp.

## MIĘDZYNARODOWY OBÓZ AKADEMICKI WŚRÓD GÓR I LASÓW W CZECHOSŁOWACJI

W dniach 22—30 czerwca r. b. odbył się w Radov nad Orlicą w Czechosłowacji międzynarodowy obóz akademicko-socjalistów. Doskonała myśl urządzania obozów studenckich została po raz pierwszy zrealizowana przez naszych towarzyszy czechosłowackich i, przynajmniej, ze świetnym wynikiem.

W pięknym otoczeniu, wśród gór i lasów, na pochyłym wzgórzu, schodzącym ku rzeczce, powiewa dumnie czerwony sztandar, wznosząc się wysoko nad rozsiadniętymi wokół niskimi, prostymi domkami, w których zamieszkali uczestnicy obozu. Program dnia urozmaicony: kąpiel, gimnastyka, śniadanie, referat z dyskusją, obiad. Po obiedzie czas wolny, poświęcony na spacer i wycieczki. Przy wieczornym ognisku — śpiewy, tańce i gawęda.

W obozie wziął udział szereg gości z zagranicy. Widzimy licznych studentów z Niemiec i Austrii. Przybyli także: goście z Holandii, Węgier, Francji i Polski.

W obozie przedyskutowano szereg ak-

tualnych tematów. Referaty wygłosili wybitni przywódcy czeskiego i niemieckiego socjalizmu. Największe zainteresowanie wzbudziły: reforma rolna, oraz demokracja i dyktatura. Każdy z delegatów referował sytuację w swoim kraju. Z wielkim zainteresowaniem i uznaniem spotkał się referat polski.

W dniu 1 lipca odbył się w Pradze wielki zlot sportowy młodzieży socjalistycznej. Ogromny pochód przeciągnął ulicami miasta, poczem na starym rynku nastąpiła uroczysta Akademia, w której uczestniczyli przedstawiciele rządu i miasta. W uroczystościach tych wzięli udział również uczestnicy obozu. Rozjechano się z przeświadczeniem, iż wspólny rozwój ruchu młodzieży socjalistycznej w Czechosłowacji umożliwiony został dzięki demokratycznemu ustrojowi państwa i społeczeństwa. Rozwój tego ruchu w innych krajach wiąże się ściśle z losem demokracji.

K. M.

## KONKURS NA NAJLEPSZĄ FOTOGRAFIĘ Z ŻYCIA ORGAN. MŁODZ. T.U.R. I CZERWONEGO HARCERSTWA

Komitet Centralny Org. Mł. T. U. R. ogłasza konkurs na najlepsze zdjęcie fotograficzne z życia turowców i czerwonych harcerzy.

Warunki konkursu:

1. Pierwszeństwo mają zdjęcia, dokonane na wycieczkach, obozach i zlotach w roku bieżącym.
2. Wymiar zdjęcia jest dowolny. Ilość zdjęć, nadesłanych przez jedną osobę, nie jest ograniczona. Nadsyłajcie jak najwięcej zdjęć.
3. W konkursie mogą brać udział wszyscy bez względu na przynależność organizacyjną.
4. Na odwrocie należy podać tytuł zdjęcia (np. — rozbijanie namiotu, wycieczka w góry, odpoczynek po trudach, zabawa w lesie), datę zdjęcia (wystar-

czy miesiąc i rok) i hasło (zamiast nazwiska).

5. Do fotografii należy dołączyć na kartce nazwisko i adres, ukryte w mniej szej kopercie, na której winno być wypisane hasło (to samo, co na odwrocie fotografii).

6. Najlepsze zdjęcie będzie umieszczone na karcie tytułowej „Pobudki”, inne zaś wyróżnione w tekście.

7. Termin zgłoszeń upływa z dniem 25 października 1930 r., poczem w ciągu tygodnia będą ogłoszone wyniki konkursu.

Skład sądu konkursowego i nagrody ogłosimy niebawem.

Komitet Centralny Org. Mł. T. U. R. uprasza o przechowywanie klisz, gdyż mogą się one przydać do przeżycia.

## DONIOSŁE UCHWAŁY URZĘDNIKÓW PAŃSTW. Z OBRAD ZARZ. GŁÓWNEGO S. U. P.

W ostatnich dniach odbywały się w Warszawie obrady Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Rz. P. z udziałem delegatów większych ośrodków urzędniczych z całego Państwa.

Uchwalone na tem posiedzeniu ostatecznej redakcji projektu nowej pragmatyki urzędniczej, oraz nowel do ustaw dyscyplinarnej i emerytalnej, sięgają w swych założeniach do podstawowej roli urzędników w państwie demokratycznym, jako wykonawców obowiązujących ustaw i rozporządzeń i przeniknięte są tendencją zagwarantowania urzędnikom pełni warunków, umożliwiających im spełnianie tego zadania.

USTAWODAWSTWO URZĘDNICZE.

W związku z temi projektami, Zarząd Główny S.U.P. R. P. uchwalił następującą rezolucję:

1. Zarząd Główny poleca Komitetowi Wykonawczemu przedstawić Rządowi i ciałom parlamentarnym projekt ustawy o państwowej służbie cywilnej, oraz projektu nowel do ustawy dyscyplinarnej i emerytalnej, uchwalone na Walnym Zjeździe Delegatów S.U.P. w dn. 6 i 7 kwietnia 1930 r., wraz ze szczegółowym ich uzasadnieniem i wzywa Komitet Wykonawczy do wszczęcia jak najintensywniejszej akcji, by projekty te znalazły zrozumienie wśród czynników decydujących i corychle uzyskały moc prawną.
2. Zarząd Główny ponawia swój postulat, by wszelkie projekty zmian w obowiązującym ustawodawstwie urzędniczym były mu komunikowane, decyzje zaś Rządu w tych sprawach były podejmowane po uprzednim zasięgnięciu opinii reprezentacji zawodowej urzędników i uzgodnieniu z nią stanowiska.
3. Stwierdzając katastrofalną sytuację materialną urzędników państwowych oraz mając na uwadze fatalne konsekwencje, wynikające

z dalszego utrzymywania tego stanu dla sprawnego działania machiny państwowej, z drugiej zaś strony, licząc się z obecną sytuacją finansowo-gospodarczą Państwa, Zarząd Główny S.U.P. Rz. P. zwraca się z apelem do Rządu i ciał parlamentarnych o opracowanie — przy współudziale reprezentacji zawodowej pracowników państwowych — planu, umożliwiającego w okresie najbliższym stopniowe podnoszenie plac urzędniczych. Plan winien być następnie, po uzyskaniu mocy prawnej, konsekwentnie przez czynniki decydujące realizowany.

Podstawą tego planu winno być założenie, że wszechstronna rozbudowa życia gospodarczego Polski we wszystkich jego dziedzinach da się osiągnąć przede wszystkim przez wzmoczenie konsumpcji krajowej, oraz że wysokość plac pracowników publicznych ma bezpośredni wpływ na place w prywatnych zakładach pracy.

AKCJA UZDROWISKOWO-LETNISKOWA.

Dłuższą część posiedzenia poświęcono nadto projektom z zakresu samopomocy gospodarczej.

Doskonale rozwijająca się akcja uzdrowiskowo - letniskowa Stowarzyszenia, którą prowadzi w bieżącym roku sanatorium w Zakopanem, oraz pensjonat w Drusienikach, Ustroniu, Lanckoro-nie, Uniejowie, Kąsawie i Kazimierzu n/Wisłą, dała impuls do scentralizowania innych działów samopomocy. Dotyczy to przede wszystkim powołania do życia Centralnej Kasy Przewodności Urzędników, której statut Zarząd Główny zatwierdził.

W końcu uchwalono regulamin centralnego funduszu „Wzajemnej Pomocy Koleżeńskiej”, którego zadaniem jest pomoc członkom w wypadku zwolnienia ze służby państwowej, względnie przeniesienia w stan spoczynku, oraz udzielanie zapomóg rodzinie na wypadek śmierci członka.

## 7-DNIOWA WYCIECZKA TUR. DO DANII

Dawno zapowiadana zagraniczna wycieczka ogólnokrajowa Zarządu Głównego Tow. Uniwersytetu Robotniczego (T. U. R.) do Danii — odbędzie się w dniach od 11 do 18 września b. r.

Wycieczka ma charakter oświatowo-krajoznawczy. TUR. wynajmuje cały statek „Gdańsk” Polskiej Żeglugi wyłącznie dla swej wycieczki: ilość jednak osób jest ograniczona do kilkudziesięciu. Wycieczka zwiedzi stolicę Danii: przepiękną Kopenhagę z jej wspaniałymi muzeami, parkami, ratuszem i instytucjami oświatowo - robotniczymi i szkołami. Ponadto uczestnicy udadzą się w głąb Danii dla poznania metod pracy i instytucji oświatowych na wsi duńskiej, a zarazem dla zetknięcia się z wysoką kulturą i stopą życiową robotnika i chłopu duńskiego.

Przypomnieć należy, że w Danii jest od przeszło roku rząd robotniczo - chłopski (z tow. Stauningem jako premierem), podobnie i stolica Danii — Kopenhaga jest rządzona od szeregu lat przez socjalistów. Wycieczka TUR. zetknie się z przedstawicielami duńskiego ruchu robotniczego, władz miejskich i państwowych.

Koszt całej 7-dniowej wycieczki (przejazd statkiem z Gdyni do Kopenhagi i z powrotem, zwiedzanie,

noclegi, całkowite utrzymanie przez cały czas wycieczki, przejazdy w Danii i t. d.) wynosi od osoby 250 zł. (dwieście pięćdziesiąt złotych), wliczając w to i opłaty paszportowe.

Zapisywać się można najpóźniej do 15 sierpnia b. r., wpłacając przy wpisie najmniej 50 zł. od osoby. Reszta opłaty ma być uskuteczniiona najpóźniej do 2 września. Pierwszeństwo mają członkowie T. U. R. i naszych bratnich robotniczych organizacji i poleceni przez oddziały T. U. R. Kierownik wycieczki ma jednak prawo ostatecznego przyjęcia lub odrzucenia kandydata. Zgłoszone dotąd osoby na powyższą wycieczkę winny bezzwłocznie wpłacić zadatek, aby zachować swe pierwszeństwo. Zgłaszanie się bez wpłaty zadatku i żadne rezerwowanie sobie miejsca nie będzie brane w rachubę. Kandydaci wpłacając zadatek nadsyłają równocześnie 2 fotografie i bliższe dane o sobie (przynależność do TUR. lub innej organizacji: (Nr. legitymacji), wiek, zawód i dokładny adres).

Kierownikiem wycieczki jest pos. tow. Zygmunt Piotrowski. Zgłaszać się po informacje i wysłać pieniądze na adres: Sekr. Gen. „TUR”, Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20.

(Pisma robotnicze uprasza się o przedruk).

## Kronika polityczna

POLSKA NA KONGRESIE UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ.

Skład delegacji parlamentu polskiego, która wyjeżdża na kongres Unji Międzyparlamentarnej jest następujący:

Prezes grupy polskiej, prof. Bronisław Dembiński, b. poseł Stanisław Thugutt, senatorowie: wice-marszałek Gliwicz (B. B.), Sokołowski (P.P.S.), posłowie: Dębski (Piast), Graliński (Wyzwolenie), Korydarski, Zdz. Strojński i Walewski (B.B.), Liberman (P. P. S.), St. Strojński i St. Zalewski (Klub Narodowy), Lewicki (Kl. ukraiński), Graabe (Klub niemiecki) i Rosmarin (Kolo żydowskie).

Poza oficjalną delegacją wyjeżdżają na kongres sen. Perzyński i pos. Potworowski (B.B.), pos. Koerber (Klub niemiecki), Rudnicka, Błaszczewicz i ks. Kunicki (Klub ukraiński).

POSIEDZENIE SENATU 18 B. M.

Marszałek Szymański wyznaczył posiedzenie Senatu na piątek, 18 b. m., o godz. 4 popoł. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje te same ustawy, rozpatrzenia których wyznaczono jeszcze przed odroczeniem sesji. Między innymi znajdują się na nim ustawa o uwłaszczeniu drobnych dzierżawców rolnych, oraz nowelizacja przepisów o sądownictwie powszechnym. Na piątek rano zwolane mają być komisje skarbowo-budowlano - i prawnicza.

## Precz z karą śmierci

PROCES TRZECH NA ŚMIERĆ SKAZANYCH KOMUNISTÓW.

(PID.). Do Izby I-szej Karnej Sądu Najwyższego, wpłynęła skarga kasacyjna przeciwko werdyktowi rzeszowskiego sądu przysięgłych, skazującego na śmierć trzech komunistów za działalność wyrotową. Proces ten rozpatrzony będzie przez Sąd Najwyższy w połowie przyszłego miesiąca.

Zgubiono dowód osobisty i książeczkę z Kasy Chorych na nazwisko Stefan Dobrosz.

Uprasza się o złożenie znalezionych dokumentów w Redakcji „Robotnika”, Warecka 7.

**REFORMACJA** z marką **Zakonnik**  
znane od 1602 roku.  
Reguluja żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wzdęcia, nadmiernej otyłości, artretyzmu, adenów krwi do głowy, zmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obrzeczki są najlepszym środkiem przeczyszczającym. Używać 1 do 2 pigulek na noc.  
Cena pud. Zł. 1.35 wyrobu apteki  
**Karczewski-Tuszyński**,  
Warszawa, Trebicka 4.  
Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

## UCHWAŁY KONGRESU KRAKOWSKIEGO PO 5 ŻŁ.

Jak się dowiadujemy, w Cieszynie, po stronie czeskiej tego miasta, jakiś pomysły filut wpadł na pomysł sprzedawania skonfiskowanych w Polsce uchwał Kongresu Krakowskiego po 20 koron czeskich, t. j. 5 zł. za sztukę. Przedsiębiorca ów podobno robi świetne interesy i egzemplarzy uchwał wprost nie może nastarczyć ciekawym i chętnym kupna, przybywającym ze strony Polski.

## STAN POGODY

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: W całej Polsce pochmurno z deszczem: obfitym w południowej części kraju, umiarkowanym w pozostałych okolicach. Chłodno. Słabe wiatry zachodnie lub miejscowe.

## Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dorocznym zwyczajem, w sobotę lipcową, zebranie giełdowe nie odbyło się. Dolar w obrotach prywatnych 8.89% w placeniu. Rubel złoty 4.63.

Dla Listów zastawnych i akcji tendencja utrzymana, przy obrotach ograniczonych.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzeczki wątroby, obstrukcji, popękaniu kiszczy grubej, owrzodzeniach, parciu na moc, bólu w krzyżu, ucisku w pierśsiach, niepokoju w sercu, zawrotach głowy stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Specjaliści chorób wewnętrznych zalecają takim chorym pić codziennie rano i wieczorem po pół szklanki wody Franciszka - Józefa. Zadać w aptek., skl. apt. i drogeriach.

Niedziela, dnia 27 lipca o godz. 18

## Boisko „SKRY” w Warszawie

## Międzynarodowy mecz piłkarski

Reprezentacja amatorska — Robotnicza Reprezentacja

## AUSTRIJ POLSKI

## OSIEDLA KLIMATYCZNE

Odrówków i Pieniążków

w granicach wielkiej Warszawy, place od 600 mtr. kw. Miejscowość sucha, zdrowotna, przy zrosie i stacji kol. Na miejscu szkoła 7-0 klasowa, boiska, kościół, elektrownia. Idealne warunki budowlane. Cena od 95 gr. na bardzo dogodnych warunkach. Zapisy na pierwszą serię, parcel przyjmuje Zarząd do 30-go lipca. Królewska 31 m. 31, tel. 258-75.

## ZARZĄD NAJWIĘKSZEGO MIASTA OGRODU RADZYMIŃK

położonego 120 m. nad poziomem morza w przepięknej okolicy nad rzeką Rządzą, tuż obok powiatowego miasta Radzymina, rozpoczyna przyjmować zapisy na działki z lasem sosnowym. Dojazd pół godziny autobusem, lub kolejką marecką z ul. Stalowej. Wkrótce regularna komunikacja luksusowymi autobusami.

Informacji udziela i przyjmuje zapisy na warunkach niezwykle dogodnych Zarząd MIASTA OGRODU RADZYMIŃK, w RADZYMIŃCE przy ul. 3 MAJA, oraz biuro w WARSZAWIE, ul. HOŻA 1 m. 2. Telefon 242-93.



# ŚWIAT EKRANU



MARION DAVIS

z wytwórni Metro Goldwyn Meyer jest kocietką co się zowie.

## GWIAZDA FILMOWA PROWADZI SALON MÓD

Sliczna Priscilla Dean, niezrównana ongiś „vamp”, którą wszyscy pamiętamy z jej licznych amerykańskich kreacji, w których najczęściej występowała obok Eddi Polo (dzięki niezwykłym zdolnościom amazonki), obecnie wycofała się z ekranu... i otworzyła salon mód, w którym ubiera swoje następczynię w królestwie ekranu.



WILLIAM HAINES

z Metro Goldwyn Meyer jest typowym „ładnym chłopcem”.

## TYM TO PŁACĄ

Honoraria gwiazd i gwiazdorów filmowych naprawdę są tak zawrotne iż „zwykłymu śmiertelnikowi” wydają się one jakimś wytworem fantazji. Przytaczamy kilka z tych oszałamiających cyfr:

Konrad Veidt za ostatnią swoją rolę w dźwiękowcu otrzymał 180.000 marek, Emil Jannings — 300.000 marek.

Znakomity śpiewak Al Jonson pobiera skromną pensję — racznie 2 miliony dolarów, a największy Berliński kabaret „La Scala” proponuje mu występy... po 6 tysięcy marek za wieczór.

**CASINO** Nowy-Swiat 50. Początek 6, 8 i 10.  
Gdyna: **DEJ DZIE**  
**ACH WIL**  
**ROZSTANIA**  
film dźwiękowy, reżys. K. EICHBERGA  
wytwórni BIP-O. W roli gł.  
Królowa sportu i humoru  
**DINA GRALLA**  
Nadprogram: Najnowsze dodatki i aktualja dźwiękowe. Własność: PETEF-FILM.

**„COLOSSEUM”** NOWY-SWIAT 19  
Najchłodniejsza sala w Warszawie.  
Ceny biletów  
zniżone  
**zł. 1 i zł. 1.50.**  
**EWELINA HOLT**  
**„W NOCNYM LOKALU”**  
Potężny film ilustrujący błęski i nędzę kabaretów wielkomiejskich.

W MAŁEJ SALI: Uwielbiany przez wszystkich HARRY LIETKE w arcywesołym filmie „CO KOCHA KOBIETKA”

**IDZIEKOWY KINO-TEATR MIEJSKI**  
Kłopoteczna 8 Długa 25  
Początek o godz. 6.30.  
**Podwójny program**  
**SERCE ULICZNY** (dźwiękowy)  
z CORINN GRIFFITH.  
**CNOTLIWE DZIEWCZĘTA** (niemy)  
z MIKOŁAJEM RIMSKIM.  
Uwaga! Sala sztucznie ochładzana.

## EDDIE POLO W WARSZAWIE

Któż niezna Eddie Polo, słynnego króla cowbojów, jednego z najstarszych faworytów publiczności kinowej całego świata. Niestworzone sztuki akrobatyczne, niezwykle bystra orientacja, kapitalne tricki, oto cechy charakterystyczne tego aktora.

Eddie Polo od dziecka wychowany w cyrku, umiał wykorzystać swoje niezwykle poprostu zdolności akrobatyczne i nieraz z narażeniem życia, grał przed aparatem sceny, mroząc później krew w żyłach. Znając rodzaj swego talentu, sam pisał dla siebie scenariusz i sam reżyserował swoje obrazy, prowadząc swój własny zespół aktorów.

Dziś Eddie Polo znalazł się wobec sytuacji tragicznej. Po pracy wieloletniej, gdyż od roku 1913 był już „gwiazdą” wytwórni Universal okazało się, iż nie ma dla niego miejsca w ojczyźnie, ponieważ do dźwiękowców się nie nadaje... i niecierpi ich.

Eddie Polo przybył do Polski, bo dowiedział się, że tutaj jeszcze produkuje się filmy nieme, przypuszcza więc, że może tutaj znaleźć pole do pracy.

## SOBOWTÓRY GWIAZD

Podobno Maurice Chevallier odbywa obecnie podróż po Ameryce w sposób niezmiernie oryginalny: w osobie swego sobowtóra — cudownie wykonanego manekinu. Spowodowane to jest tem, iż artysta jest od czasu wykonania swego filmu „Pieśniarz Paryża” formalnie rozchwytywany i zasypywany prośbami o obecność na premierach swego obrazu, lub różnych uroczystości otwarcie wystaw itp.

Ponieważ Chevallier gra na ekranie obecnie i poprostu nie ma czasu, a nie ma ochoty stracić popularności, przeto dwie uroczyste damy obwożą jej manekina, który ukazuje się zdaleka publiczności, a który nawet udziela wywiadów dziennikarzom — na kartkach, w których tłumaczy się, iż jest zobowiązany przez lekarzy do nienadużywania głosu, potrzebnego do filmu.

Uroczę szwedka Greta Garbo też ma ponoć swój sobowtór — którym się posługuje w podobnych celach. Sobowtór „boskiej kobiety” jest jednak żywy... i identycznie podobny do Greta — to jest do tej Greta, którą znamy z ekranu, gdyż ponoć w naturze wygląda ona całkiem inaczej.

Sobowtór Greta ma większe ambicje od sobowtóra Chavalliera i chce podobno też być filmowany.

## PALACE — DZIEWCZYNA Z PIEKŁA

Naiwny w pomysł, ale bardzo ładny w wykonaniu film w Palace mimo martwego sezonu cieszy się znacznym powodzeniem. Nic dziwnego, ci, którzy siedzą w dusznych murach Warszawy z rozkoszą chłoną przesłone zdjęcia spienionego monza, których w tym obrazie jest pod dostatkiem.

Film osnuty na miłości latarnika do uroczej dziewczyny z Luna Parku — występującej pod imieniem Dziewczyna z Piekła — że się podobają dzięki uroczym momentom Luna Parku (przypominającym nieco wschód słońca), doskonale pod względem dramatycznym skonstruowanym zakończeniu i pełnej wdzięku postaci bohaterki — Mary Astor.

Dobra farsa i śliczne pieśni murzyńskie uzupełniają program, który psuje nudny i już widziany w kilku kinach poprzednio „polski dodatek”.

## QUI PRO QUO — W LONDYNIE

Wytwórnia Metro Goldwyn Mayer postanowiła wykonać również i polską wersję rewii filmowej p. t. „Rewja Hoolywood”. W tym celu zaangażowano polskie siły artystyczne. W najbliższych dniach wyjeżdżają do Londynu: Ordonówna, Jarossy i Hanusz.

## ARCHIWUM FILMOWE W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Niezdługo ma być przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych wydane rozporządzenie ustanawiające założenie państwowego archiwum filmowego. W archiwum tym mają być składane kopie wszystkich wyprodukowanych dotąd amerykańskich filmów dokumentalnych i aktualności filmowych. Kopie te mogą być używane do nauki historii.



JOHN BOBS

bohater „Rio-Rity”, ukaże się w filmie „Uniwersalu” p. t. „Oficer Gwardji”.

## GAJDAROW KRĘCI

Popularny ongiś bohater słynnej przed 10 laty „Hrabiny Paryża” Włodzimierz Gajdarow w roli amanta filmowego przekształca się obecnie i w producenta. Założył własną wytwórnię w Berlinie i zamierza kręcić film p. t. „Fala namiętności” w którym sam zagra rolę główną. Obok niego wystąpi uroczą bohaterka Erotikonu — Ita Rina.



ROZKOSZNA TRÓJKA

która ukaże się w filmie „Uniwersalu” p. t. „Król Jazzu”: Paweł Whiteman, „gwiazdzątko” uniwersalna „Muś” i kapitalna muzykowniczka, znana z filmu „Fox Folie”.

Najwytworsze Kino-Teatr Dźwiękowy  
**POLA NEGRI PALACE**  
WIERZBOWA 7. Tel. 330-77.  
Początek o godz. 6, 8 i 10 w.

**BRATERSKA MIŁOŚĆ**  
W rolach głównych: Slim (Karl Dane) i George K. Artur.  
Nadprogram: Dodatki wokalnno-muzyczne.

## DODATKI FILMOWE

Stale przez cały rok pisze się na łamach wszystkich pism, zarówno w dodatkach kinowych jak i w fachowych pismach kinematograficznych o niepomnie niskim poziomie polskich dodatków — t. j. filmów aktualności. Podróże Prezydenta Rzeczypospolitej, takie czy inne scenki z życia marszałka Piłsudskiego, uroczyste rewje i otwieranie różnych szkół policyjnych, domów oficerskich, święta pułkowe — oto cały repertuar. Gdy się trafi coś oryginalniejszego jak na przykład podróż pierwszego pociągu tranzytowego z Polski do Rumunii i Czechosłowacji, to wszyscy się już tym zachwycają. Publiczność jest stęskniona dobrego doboru aktualności polskich, wyświetlanych w odpowiednim czasie (np. święto 3-go maja wyświetlane w tym roku... sfilmowane zostało przed dwoma laty (i nie we wszystkich kinach jednakowo), jeżeli ktoś obejrzy jakieś święto pułkowe w pięciu kinoteatrach, to w szóstym przybytku X muzy gotów jest urządzić awanturę z gwałtem i tupaniem.

Jak zagranicą doceniane są owe „aktualności”, świadczy o tem chociażby istnienie w Paryżu specjalnego kina pod nazwą „Pathe Journal”, w którym wyświetla się tylko aktualności światowe i które cieszy się olbrzymim powodzeniem.

## „NIEBEZPIECZNY ROMANS” JEST UKOŃCZONY

Film mieszanej produkcji polsko - wiedeńskiej „Kult ciała” z uroczą Agnes Peterson w roli głównej obecnie zakupiony został do Francji w wersji synchronizowanej, i ukaże się w Pryżu w jesieni.

## CENZURA JUGOSŁOWIAŃSKA

W Jugosławii zabroniono wyświetlania niemieckiego obrazu p. t. „Cytadela Warszawska”, w którym role główne jak wiadomo kreował Varkony i Adam Brodzisz.

## Co wyświetlają kina?

Apollo: „Przybłęda” i „Złudzenia”.  
Atlantic: „Noce w pustyniach”.  
Casino: „A gdy nadejdzie chwila rozstania” z Diną Grallą.  
Capitol: Występy teatru łódzkiego.  
Colosseum: „W nocnym lokalu”.  
Colosseum: (Mała sala). „Co kocha kobieta”.  
Filharmonja: „Śpiewający błazen”.  
Hollywood: „Owoc zakazany”.  
Komet: Chwilowo nieczynne.  
Miejski: „Serce ulicznicy” i „Cnotliwe dziewczęta”.  
Pan: „Lucky Boy”.  
Pola Negri Palace: „Braterska miłość”.  
Palace: „Dziewczyna z piekła”.  
Splendid: „Zapomnisz o mnie”.  
Stylowy: „Małżeństwo na złość”.  
Światowid: „Poganiń” z Ram. Navarro.  
Tęcza: „Hadzi Murat”.  
Wodewil: „Blondynka na dobie” i „Zagadkowy zamach”.  
Astra: „Czerwona szablą”.  
As: „Burza nad Azją”.  
Europa: „Mężczyzna z przeszłością”.  
Era: „W pogoni za diamentem”.  
Lux: „Tajemnica skrzynki pocztowej”.  
Mewa: „Student z Pragi”.  
Muza: „Miasto cudów”.  
Promień: „Wieżień Sing - Sing”.  
Praga: „Tango miłości”.  
Rena: „Złoto pustyni”.  
Petit Trianon: „Dusze w niewoli”.  
Sokół: „Dziewczyna z Signopore”.  
Świt: „Czerwony błazen”.  
Ton: „Angelita”.  
Tombola: „Żelazna stopa”.  
Uranja: „Sportowiec z miłości”.  
Uciecha: Chwilowo nieczynne.  
Wisła: „Wampiry Warszawy”.

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.



JAKAŚ STRASZLIWA DŁOŃ

wyciąga się po uroczą Jean Arthur... nie dziwnego, że twarz jej wyraża przerażenie.

## PAŃSTWOWA SZKOŁA KINEMATOGRAFJI

Wczoraj ukończony został w Paryżu gmach państwowej szkoły fotografii i Kinematografji. Na uroczystości otwarcia nowego gmachu demonstrowano najnowsze wynalazki francuskie z dziedziny filmu dźwiękowego. Warto zaznaczyć iż szkoła czynna jest już od 2 lat.



GARY COOPER

odtwarza „zawodowo” w wytwórni „Paramount” role cowbojów.

## ILE JEST KIN W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Cyfra ta jest imponująca: 23 tysiące kinoteatrów znajduje się na terytorium Stanów Zjednoczonych. Należy wziąć pod uwagę iż grają one wszystkie od godziny 10 rano do godz. 2 w nocy... (ostatni seans zaczyna się od 2-jej w nocy) a wówczas zrozumieć jakim szalonym powodzeniem cieszy się X-ta Muza w Ameryce.

Kino **„ŚWIATOWID”** Marszałkowska 111  
Początek 4, 6, 8 i 10.

Czternasty i ostatni tydzień niespotykanego w dziejach warszawskich kino-teatrów olbrzymiego powodzenia i rekordowej frekwencji arcydzieła śpiewno-dramatycznego.

**RAMONA POGANIN**  
Obecnie ceny na wszystkie seanse obniżono.

Kino **TECZA** Przejazd 9 (obok dźwiękowe Pałacu Mostowskich)  
Początek seansów: 6, 8, 10.

Najpotężniejszy film śpiewno-dźwiękowy  
**Hadzi Murat**  
**„BIAŁY SZATAN”**  
W rol. gł.: IWAN MOZZUCHIN, LIL DAGOWER i BETTY AMANN oraz słynny chór kozaków dońskich

**WODEWIL** Nowy-Swiat 43.  
W krytym budynku w ogrodzie Początek 6, 8, 10.  
Ceny biletów zniżone: **zł. 1.50 i 2.**  
Wielki podwójny program!  
Uroczą **Mary Prevost** i zabawną **Harrison Ford** w arcywesołej pikantnej komedji  
**BLONDYNKA NA DOBĘ**  
oraz niezrówn. król sensacji — słynny Eddie Polo w swym najnowszym emocjonującym filmie  
**ZAGADKOWY ZAMACH**

## TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI. Dziś powtórzenie premiery „Przygody dzielnego wojaka Szwajkara”.  
„WESOŁY WIECZÓR”. Nowa rewja „Halama u nas”.  
„ANANAS”. Nowa rewja „Fuks na torze”.  
TEATR „MIGNON”. Rewja p. t. „Całusy i całuski”.

Broszura M. Porczaka  
**„DYKTATOR JÓZEF PIŁSUDSKI I PIŁSUDCZYCY”**  
cena zł. 2.  
Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9.

„CJANKALI” W WARSZAWIE. W sali teatru „Capitol”, ul. Marszałkowska 125, gościnne występy miejskiego teatru łódzkiego pod dyktando K. Adwentowicza.

„QUI PRO QUO”. Rewja nieaktualna p. t. „Będzie gorąco, albo dwie możliwości”.  
„MORSKIE OKO”. Dziś największa sensacja teatru „Codziennie dancing”, dwa akty z życia nocnego.

Z DOLINY SZWAJCARSKIEJ. Dziś, w niedzielę, w Dolinie Szwajcarskiej odbędzie się koncert orkiestry Filharmonji Warszawskiej, którym dyrygować będzie p. Andrzej Bromke. Jako solistka wystąpi artystka operowa p. Marja Mokrzycka. Po koncercie rewja p. t. „Pięte przez dziesiątę” z udziałem zespołu tanecznego p. Tacjanny Wysockiej.

## Dziś w teatrach miejskich

**Narodowy**  
o 8 w. „Niebieski lis”  
**Letni**  
o 8 w. „Ciotka Karola”

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie „Niebieski lis”.  
TEATR LETNI. Dziś „Ciotka Karola”.  
TEATR MAŁY gra tylko do poniedziałku komedję Caillaveta i de Flerse „Papa”.  
We wtorek premiera krótkowidli Kazimierza Dunin - Markiewicza i M. Fijałkowieckiego p. t. „Miłość czy pięść”.



# Wiadomości z całego kraju

## BARANOWICZE

### POD RZĄDAMI KOMISARZA RZEPECKIEGO W BARANOWICKIEJ KASIE CHORYCH

LEKARZE „MAJĄ CZAS!”

Jak lekarz Kasy Chorych traktuje członków Kasy, którzy mają to nieszczęście, że zachorują w godzinach, w których... członkom Kasy Chorych chorować „nie wolno”, — niech wykaże fakt, który zdarzył się żonie jednego z członków Kasy.

Dostała ona silnego krwotoku, więc mała udała się do ambulatorium Kasy, gdzie otrzymała przekaz do lekarza dra Fellerera. Mimo, że dyżurny urzędnik wydał d-rowsi Fellerowi telefonicznie, że chora dostała silnego krwotoku, a zatem nadchodzi obawa utraty życia, dr. Feller odwiedził, że... przyjdzie za godzinę. Daremnie chora oczekiwała lekarza, wobec czego mała jej widząc, że nieszczęśliwa mdleje i krzyczy o ratunek, pobiegł

po innego lekarza, który następnie orzekł, że nieudzielenie chorej natychmiastowej pomocy groziło śmiercią. Ponieważ był to lekarz prywatny, członek Kasy zmuszony był za zabieg zapłacić. Dr. Feller przyjechał po 3 godzinach.

Już dostatecznym skandalem jest takie traktowanie ubezpieczonych przez lekarza Kasy, ale w dodatku jeszcze Komisarz Rzepecki odmówił zwrotu kosztów zawiązania lekarza pozakasowego, podając — jako motyw — że ubezpieczony nie czekał na przybycie dra Fellerera, lecz wezwał lekarza wolnopraktykującego!

Podobne wypadki zdarzały się już niejednokrotnie w miejscowej Kasie Chorych.

## DROHOBYCZ

### BEBESOWCY DROHOBYCCY SPRZENIEWIERZYLI 5.000 ZŁ.

Rafineria „Galicja” dała przed kilku miesiącami bebesowcom tutejszym 3.000 zł. subwencji, na założenie kasy brackiej t. zw. (oszczędnościowo-pożyczkowej). Prócz tego biedacy, steroryzowani przez macherów BBS., złożyli jeszcze przed 1 Maja 150 zł. na „sztańdar”.

Obecnie okazuje się, że w „kasie brackiej” nie ma grosza; pieniądze rozpozyczono, ale bez zapisków, tak, że i 3.000 zł. i owe 150 zł. na sztańdar — zniknęły bez śladu, a „biegli w gospodarce” kasjerzy BBS., tłumacząc oburzoną robotnikom, że nie notowali dość ściśle, komu pożyczano te pieniądze!

Zredukowanemu urzędnikowi firmy

„Galicja”, p. Bauerowi, panowie ci przyrzekli protekcję i posadę w Kasie chorych. Na konto tej protekcji napili i na jedli w szynku jego ojca na sumę 400 zł. Staremu Bauerowi pozostały jeno rachunki, — syn bez pracy, no i miłe wspomnienia po mniej miłych gościach.

Ale na tem nie koniec. Również dyrekcja rafinerii „Nafty” darowała BBS. ciepłą ręką 2 tysiące zł., jako subwencję na podobną kasę. I te pieniądze zniknęły bez śladu!

I tacy wykpirogrosze mają czelność nawoływać robotników, by się wpisywali do ich spółdzielni!

## BORYSŁAW

### PO KONGRESIE „CENTROLEWU”

Imponujący wlec w Borysławiu.

Na niedzielę, dn. 6 b. m., zwołany został do Domu Robotniczego wiec sprawozdawczy z Kongresu „Centrolewu” w Krakowie. Na wiec przyszło około 2 tys. robotników. Przewodniczył tow. Gnułtek. Sprawozdanie złożyli tow. tow. Haluch i Przewłocki. W końcu tow. St. Bocian przemawiał na temat znaczenia Kongresu.

Jednymślnie została uchwalona rezolucja, która stwierdza, że zgromadzenie walidaryzuje się w całej pełni z uchwałą

mi powziętą na Kongresie „Centrolewu”, wyrażającą C.K.W. P.P.S. pełne zaufanie, a inicjatorom Kongresu swoje najwyższe uznanie.

Na zgromadzeniu rozbrzmiewały okrzyki przeciwko dyktaturze, a na cześć demokracji, marsz. Daszyńskiego i sen. Limanowskiego.

Nastroj był bardzo poważny, lecz stanowczy i bojowy, świadczący o czujności i gotowości do obrony praw ludu.

## LWÓW

### SAMOBÓJSTWO EMERYTOWANEGO DYREKTORA BANKU

Onegdaj przy ul. Modrzejskiej 5, usiłował popełnić samobójstwo Aureli Güttler, emerytowany dyrektor banku

przez zażycie lizolu i morfiny. Pogotowie ratunkowe odwoziło go w stanie groźnym do szpitala.

## POZNAŃ

### MASOWE ZATRUCIE ROBOTNIKÓW NIEŚWIEŻYM MIĘSEM

Jeden z nich zmarł, 14 jest ciężko chorych

„Gazeta Zachodnia” donosi, że w Piątkowie zachorowało po spożyciu nieświeżego mięsa 30 robotników sezonowych wśród objawów zatrucia. Jeden

z nich zmarł. 14-tu ciężko chorych przewieziono do szpitala. 15-tu leczy się w domu. Sprawę bada komisja śledcza.

## TRZEBINIA

### STRASZNY WYPADEK W CYNKOWNI

DWIE ROBOTNICE WPADŁY W OGIEN.

W obrębie cynkowni w Trzebinii zdarzył się straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dziewczyny. A mianowicie 13-letnia Irena Sikorówna i 17-letnia Józefa Kowalówna na haldzie huty cynkowej zbierały koks. Pod

zwalami koksu znajdowało się ognisko. Gdy dziewczęta rozgrzewały koks zapadły się obie i wpadły w ogień. Sikorównę wydobyto już nieżywą, Kowalówna zaś walczy ze śmiercią.

## JAROSŁAW

### KTO POPIERA B. B. S...

Na gruncie naszego miasta i powiatu grasuje niejaki Felicjan Tadeusz Pappara, napędzony sędzią i wielokrotnie karany sądowo osobnik.

Miarka jego karygodnych czynów dawno przebrała! Popełnia oszustwa, fałszuje weksle, robi kontrakty bezwartościowe. Powszechnie się mówi, że jest macherem politycznym posła z B. B. S. Chudego; sieje oszczerstwa, terroryzuje społeczeństwo, anonimami zatruwa ludzom życie. W czasie wyborów popierał listę nr. 30, a kandydował z listy staroruskiej będąc Polakiem.

Niedawno sędzia śledczy Rozdół z Przemysła przybył do Jarosławia, by zająć się sprawami tego pana. Wyszedł na jaw takie wyczyny: zaciągał pożyczki na weksle z fałszywymi podpisami: w Kasie mieszczańskiej pobrał 350 zł., w kasie rzemieślniczej na 40 dolarów i

na 19 dol. 50 ct., w Banku rolniczym na 300 zł., w „Lnie” na 300 zł. Nadto sfałszował kontrakt, w którym oszukał skarbu państwa na kilkaset złotych, podając cenę kupna na 500 zł., chociaż przedmiot przehandlowania posiadał wartość 15 tysięcy (l. dz. hip. 273 Jarosław). W latach 28 — 29 sporządził kilkadziesiąt kontraktów.

Nie chcemy uciekać śledztwa sądowego. Ufamy i sądom i ich zarządzeniom. Naprawdę raz wreszcie należałoby unieść kłopotliwiego tego osobnika. Przecież popieranie aż tak sławnego posła, jak Chudy i takiego stronnictwa jak BBS. nie może być atutem, wygrzywanym przez osobników, dla obrony przed odpowiedzialnością. Za przynależność partyną nie przysługuje nikomu przywilej oszukiwania skarbu państwa.

## NOWY ZAMACH MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO NA PŁACE ROBOTNICZE

### DYGNITARZE MAGISTRACY CHCIELI ZASKOCZYĆ PRACOWNIKÓW I UNIEMOŻLIWIĆ OPÓR PRZECIW ZAMACHOWI

Nowa „zastuga” B.B.S. i „sanacji”

W tajemnicy wielkiej, cichaczem, Magistrat wydał 5 b. m. okólnik Nr. 3382/K do kierowników wydziałów administracyjnych i instytucji miejskich, zawierający nowy — niebywały wprost — zamach na płace robotnicze.

Mianowicie okólnik poleca strącić pracownikom miejskim przy wypłacie pensji lipcowej i sierpniowej — w 2-ch ratach — od 30 do 90 zł., zależnie od kategorii.

W okólniku to skandaliczne zarządzenie motywowane jest poleceniem prezydenta miasta, będącego od 2 tygodni na urlopie, wydanem na podstawie rzekomej obniżki kosztów utrzymania w miesiącach marca, kwietnia, maja i czerwca roku bież.

Niezależnie od tego, poczynawszy od lipca, płace pracowników miejskich mają być obniżone o blisko 5 procent!!

Tajemnica, jaką otoczono są te bezprawne zarządzenia, dowodzi, że chcieliby zaskoczyć organizacje zawodowe i postawić je przed faktem dokonanym. Byłaby to najnowsza „zastuga” pp. Szpotańskiego (B. B. S.) i Błędowskiego.

## STRAJK W MIEJSKIEJ PIEKARNI MECHANICZNEJ W WARSZAWIE

W dniu 7 b. m. wybuchł strajk w Miejskiej Piekarni, propagowany przez Związek B. B. S. Bebesowcy, chcąc utrzymać swe wpływy, proklamowali strajk, niemając już prawie w piekarni swych członków. Terorem zmusza się do strajku robotników, którzy jednak nie wierzą w „uczciwość” prowodyrów bebesowskich.

Bo dlaczego tak się dzieje, że obecnie bebesowcy przy swoim magistracie — walą w piekarnię miejską? Odpowiedź

go („sanacja”) wobec pracowników, gdyż tylko ci dwaj wiceprezydenci urzędują obecnie; prez. Słomiński bowiem i wiceprez. Borzęcki korzystają już od 2 tygodni z urlopow. Chcąc zaś być sprawiedliwymi, pracownicy miejscy winni za to nowe „dobrodzieństwo” podziękować też bebesowskiemu ławnikowi pp. Piłackiemu i Szczypiorskiemu, którzy jako członkowie Magistratu i współtwórcy partyjni p. Szpotańskiego nie mogli nie wiedzieć o tych niebywale krzywdzących robotników pomysłach.

Związek prac. komun. i inst. użyt. publ. (Warecka 7), stojąc zawsze czujnie na straży interesów pracowników, dotarł do źródeł tego zamachu i rozpoczęła jaknajenergiczniejszą akcję przeciwko tym zakusom.

Na wtorek przyszłego tygodnia, Związek zwołuje zebranie delegatów wszystkich instytucji miejskich w tej sprawie, wzywając jednocześnie ogół pracowników miejskich do solidarnego przeciwstawienia się tym bezprawnym zakusom na nędzarzkie wynagrodzenie dzisiejsze.

jedną: dawniej był wice dyrektor piekarni Morawski Ed., prezes ich związku. Obecnie ten pan został usunięty z tego stanowiska.

Bebesowcy proklamują strajk pod płaszczykiem „wyrównania kategorii płac”. Na niższe kategorie, obowiązujące teraz, zgodzili się „bebesowcy” dawniej, w czasie rządów ich prezesa Murawskiego. Teraz udają po swej zdradzie baranów, ale robotnicy poznali się na tem! Do sprawy tego strajku wrócimy.

## RZĄD TARDIEU UCIEKŁ PRZED GŁOSOWANIEM

Z Paryża donoszą, że w kołach politycznych oczekiwano z wielkim napięciem wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, ponieważ opozycja postanowiła niezwłocznie przystąpić do generalnego ataku celem spowodowania upadku gabinetu Tardieu. Pretekstem do ataku na rząd miała służyć postawiona na porządku dzisiejszego posiedzenia Izby interpelacja w sprawie strajku pocztowców. Tymczasem wbrew oczekiwaniom, nastąpiło nagłe zamknięcie sesji parlamentu. W ciągu dzisiejszego

posiedzenia Izby premier Tardieu odczytał dekret zamykający sesję parlamentu. Jak wiadomo początkowo istniał projekt zamknięcia sesji w dniu 22 b. m. celem umożliwienia Izbie przyjęcia szeregu projektów ustawodawczych, na których zależało rządowi. Jednakże wobec zaostrożenia się sytuacji politycznej, czego wyrazem było niedawne głosowanie w senacie, podczas którego rząd uzyskał zaledwie 5 głosów większości, premier Tardieu postanowił odroczyć parlament do jesieni.

## Z KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Ostatni dzień obrad kongresu związków zawodowych rozpoczął się od dyskusji nad programem polityki socjalnej. Delegat belgijski Martens w sprawozdaniu swem zaznaczył, że odpowiednia komisja domaga się, aby kongres wypowiedział się za 44-godzinny tygodniem pracy, lecz tylko traktując tę uchwałę jako etap do nowej redukcji godzin pracy. Martens wzywa kongres do ustalenia ostatecznego programu polityki, dotyczącej ubezpieczeń społecznych warunków bezpieczeństwa pracy etc. Program ten miałby być przedłożony odpowiednim związkom zawodowym do rozpa-

trzenia. Po dłuższej dyskusji kongres przyjął projekt, zgłoszony przez Martensa. Przechodząc do omówienia programu gospodarczego, kongres przyjął jednomyślnie projekt rezolucji, przedstawiony w sprawozdaniu Leiparta, a poparty przez Jouhaux. Postanowiono zwrócić się do Ligi Narodów z żądaniem, aby w sekcjach ekonomicznych Ligi reprezentowani byli przedstawiciele związków zawodowych. Rezolucja domaga się poza to, ażeby przedstawiciele związków zawodowych mieli prawo uczestniczenia w obradach nad zawieraniem traktatów przez poszczególne państwa.

## EGIPT—REPUBLIKA?

Sytuacja polityczna w Egipcie zaostriżyła się bardzo poważnie. Krąży pogłoski, iż nacjonaliści egipscy mają proklamować 21 lipca republikę w Egipcie i zmusić króla Fuada do abdy-

kacji. Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, szereg oficerów armii egipskiej przeszło na stronę nacjonalistów.

## W CZERWIECZNYM NUMER „DZIENNIKA LUDOWEGO” STAROSTA LWOWSKI UZNAŁ ZA... NIEISTNIEJĄCY!

Jak donosiliśmy już, starosta grodzki we Lwowie „zawiesił” „Dziennik Ludowy” za niezapłacenie kosztów postępowania karnego w wysokości 123 złotych 60 groszy!!

Wczoraj kwota ta została przez „Dziennik Ludowy” wpłacona, ale tymczasem rano policja zabrała wszystkie numery „Dziennika Ludowego” z datą 12 lipca!

Starostwo grodzkie nie zgodziło się wydać z powrotem zabranych numerów, natomiast zawiadomiło „Dziennik Ludowy”, iż kolejny numer „Dziennika” z dn. 13 lipca winien nosić numer 157 (tak, jak zebrane egzemplarze z datą 12 lipca) gdyż numer z dn. 17 lipca uważany jest w ogóle za nieistniejący.

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

SZOFRER poszukuje posady na wóz prywatny, lub za pomocnika szofera. Mogę również pracować w robocie gospodarskiej, lub bjakiejkolwiek innej. Wymagania b. skromne. Początkowo mogę pracować tylko za utrzymanie. Zgłoszenia: Paweł Korszun, Warszawa. Al. 3 Maja Nr. 7-9-11, S. S. S. T.

TANIE SŁUŻĄCE na stałe, na posługi, do prania, na wyjazd do robot wiewskich, dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta”. Są to matki opuszczone. Nowy świat 8/10 m. 26 od 11 do 2-ej.

SŁUSARZ poszukuje pracy w swoim fachu lub jakiegokolwiek zajęcia. Oferty: J. Stachurski, Marymont, ul. Marji Kazimiery 1 — 3.

CUKIERNIK WYKWALIFIKOWANY piekarniowiec i deserant, poszukuje kondycji w Warszawie lub na wyjazd. Łaskawe oferty Dobra 75 m. 37.

## Z ŻYCIA PARTJI

### WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMITET OBCHODU STEFANA OKRZEJ  
W poniedziałek dnia 14 b. m. o godz. 7-ej wieczór odbędzie się w lokalu Warecka 7 posiedzenie komitetu uczczenia 25-tej rocznicy stracenia tow. Stefana Okrzeji.

Proszeni są o przybycie tow. tow. Arciszewski, Birenzwejt, Kosterski, Osniński, Wołowiek, Adamowicz, Roguski, Jurozak, Neubauer, Szymanowski, Młynarski, Kurowski, Klein, Kaffel, Wtorkowski, Boerner, Sikora, Gogolewski, Godlewski, Byliński, Woszczyńska, Jędrzejewski.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA P. P. S. Dnia 14.7 b. r. w poniedziałek o godz. 6.30 Długa 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu i Zarządów Kół stacji Muranów — Wola — Warszawa.

## Organizacja

### Młodzieży T. U. R.

KOMITET WYKONAWCZY. Plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego Warsz. Org. Młodz. T. U. R. odbędzie się w środę, dnia 16 b. m. o godz. 7 wiecz. Warecka 7. Pożądany udział w posiedzeniu kierowników kół oraz członków Zarządów. Stawianictwo wszystkich członków Egzekutywy, Komitetu Wykonawczego i przedstawicieli kół — obowiązkowe.

EGZEKUTYWA K. W. Warsz. Org. Młodz. T. U. R. odbędzie swe posiedzenie w środę o godz. 6 po poł.

KOŁO IM. F. PERLA — Przemyska 18. W poniedziałek, dnia 14 b. m. o godz. 7 m. 30 odbędzie się zebranie czł. koła z referatem tow. Bełżówny.

KOŁO IM. LIMANOWSKIEGO. W niedzielę dnia 13 lipca została zorganizowana wycieczka do Międzyzlesia, zbiórka w dniu 13.7 godz. 7 rano w lokalu Koła ul. Zamajskiego 20.

KOŁO IM. MONTWILLA — MIREK  
KIEGO urządziła wycieczkę do Pyr dnia 13.7 b. r. w niedzielę. Zbiórka na dworcu kolejki Grójeckiej, o godz. 8 rano.

Podróż tam i z powrotem 1.40 zł.

CZERWONA STRZAŁA. W poniedziałek, dnia 14 b. m. o godz. 7 m. 30 w lokalu Warecka 7 odbędzie się zebranie wszystkich członków Czerwonej Strzały Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

CZERWONI HARCERZE! Konkurs fotograficzny Cz. H. ogłoszony w ostatnim numerze „Pobudki”. Czytajcie!

## Ruch kult.-oświatowy

KURS KROJU. Tani wakacyjny kurs kroju przez lipiec i sierpień urządził Tow. Klub Kobiet Pracujących w Gospodzie-Swieclicy, Pruszków, Kraszewskiego 11.

Warunki przystępne. Zajęcia 3 razy na tydzień po 3 godziny. Zapisy i informacje pod adresem wyżej wymienionym i w Warszawie Marszałkowska 74 m. 11.

## CZASOPISMA NADESŁANE

NOWY NUMER „MIESIĘCZNIKA LITERACKIEGO”.

Po konfiskacie Nr. 8 „Miesięcznika Literackiego” wyszedł Nr. 9, zawierający mniej więcej tę samą, bardzo interesującą treść. A więc: art. A. Stawara „O pojmowanie literatury”, zjadliwy feljton A. Wata „Łoś w majonezie, Liga Narodów i radosny cień króla Stasia”, reportaż W. Siedowa o stosunkach w Rosji Sowieckiej art. I. D. „Odwrot sympatyka”, Korespondentki robotnicze w Niemczech”, szkic H. Drzewickiego „Upton Sinclair”, St. R. Standego „Narcyz rewolucji” (O L. Trockim), świetny poemat St. Wygodzkiego „Pancernik Piatomkin”, art. St. Rudniańskiego „Historia filozofii w oświeśleniu marksistowskim”. Poza to bogata kronika, polemiki, recenzje książkowe dopełniają b. żywo całość numeru, który kosztuje zaledwie zł. 1.50. Adres redakcji i administracji Warszawa, ul. Hoża 13 m. 20b.

## „SZTUKI PIĘKNE”.

„Sztuki piękne”. Numer 5 (VI-go Roczniaka) za maj 1930 roku pod redakcją prof. Władysława Jarockiego. Treść numeru: 1) Greco, napisał Mieczysław Wallis. 2) Kronika artystyczna. Numer zdobi 12 reprodukcji w tekście oraz 16 rotogravur z obrazów: G. B. Lampi’ego, J. Pitschmana, F. H. Fügera, J. Grassiego, M. Koebora, F. X. Fabre’go, J. Sustermana, M. Bacciarelli’ego, Fr. Lampi’ego, J. B. Greuze’a, T. Dollabella’i. Cena numeru zł. 6.

## „ŚWIAT”.

„Świat”. Bieżący zeszyt „Świata” został prawie całkowicie poświęcony Jugosławii.

## KSIAŻKI NADESŁANE

GALILEO GALILEI. Rozmowy i doświadczenia matematyczne w zakresie 2-ch nowych umiejętności dotyczących mechaniki i ruchów miejscowych (rok 1638). Przełożył F. K. Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, Instytutu Popierania Nauki. Warszawa, Pałac Staszica. Rok 1930.

DR. ANTONI PRZEBORSKI. Wykłady mechaniki teoretycznej. Tom I. Zasady teorii wektorów, klimatyka punktu i ciała sztywnych. Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego. Warszawa — 1930. Pałac Staszica.



# WYPRZEDAŻ POSEZONOWA

Jedwabie do prania . . . . . od Zł. **2.30**  
 Etaminy deseniowe . . . . . „ „ **4.50**  
 Toile de sole . . . . . „ „ **9.—**

Woale wełniane deseniowe . . . . . od Zł. **5.—**  
 Fulary jedwabne . . . . . „ „ **9.—**  
 Toile de sole deseniowe . . . . . „ „ **12.90**

Rypsy w kolorach . . . . . Zł. 1.90

**Zefiry Koszulowe**

Satyny podwójne des. . . . . Zł. 4.—

PROSIMY O OBEJRZENIE WYSTAW Z CENAMI.

**W okresie wyprzedaży ustępstwo 10% na towarach niewyprzedażowych**

**Z. ŚLIWERSKI i S-ka** Al. Jerozolimskie 17.

## TRAGICZNY LOS EKSMITOWANEGO DOZORCY 7 OSÓB NA BRUKU

W domu przy ul. Freta Nr. 45 od stycznia 1917 roku, obowiązki dozorca spełniał Marjan Majzner, mający rodzinę składającą się z żony Józefy i 5-ga dzieci.

Przed 4-ma laty nieruchomości tę nabyła Dyna Auslanderowa. Ponieważ dozorca zajmował wyjątkowo nieźle i obszerne mieszkanie (pokój o 2-ch oknach z kuchnią na parterze), przeto właścicielka domu postanowiła Majznera z rodziną usunąć, a lokal po nim przetrzebić i wynająć.

We wrześniu r. ub. Auslanderowa wystąpiła do sądu o eksmisję dozorca. Sprawa ciągnęła się przez 2 instancje, wreszcie właścicielka domu postawiła na swoim. Ponieważ A. od sierpnia 1929 r. zaprzestała wypłacać dozorcę należną pensję w kwocie... 20 zł. miesięcznie, przeto Majzner wystąpił ze skargą do sądu pracy, gdzie sprawę wygrał. Wówczas gospodyni zaapelowała, aby działać na zwłokę.

Dnia 2 b. m. przybył komornik w asystencji 2-ch policjantów, celem usunie-

cia dozorca z mieszkania. Wówczas kilku lokatorów oraz przechodniów stanęło w obronie Majznera, nie pozwalając na dokonanie eksmisji. Wobec groźnej postawy zebranych — komornik ustąpił. Onegdaj komornik zjawił się powtórnie, tym razem już w towarzystwie 8 policjantów oraz 2-ch tragarzy.

Wobec nieobecności dozorca, otworzyli lufcik, przez który weszli do kuchni. Ślusarz otworzył drzwi, poczem mieszkanie opieczetowano.

Dozorczyń, powróciwszy z miasta, zastała dzieci zziębnięte i zapłakane. Aby uniemożliwić interwencję lokatorów, policja nakazała pozamykać okna wychodzące na podwórze. Tragarzom zagrożono odebraniem numerów, jeśli nie dokonają usunięcia rzeczy. Lokatorzy protestują kategorycznie przeciw krzywdzie, jaką wyrządzono Majznerowi i wyrażają swe oburzenie pod adresem właścicielki domu. Dodać należy, iż dwoje najmłodszych dzieci dozorca chore są na gruźlicę.

## TRAGEDIA BEZROBOTNEJ

Zatrzymana w 10 komisariacie — za bezcelowe chodzenie po ulicy 25-letnia Marja Radomska, bez zajęcia (Tamka 18) targnęła

się na życie, połykając pastylkę sublimatu. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Wolskiego.

## ZGON DRUGIEJ OFIARY WYBUCHU W PRALNI

Nocy ub. w szpitalu Dz. Jezus zmarła 27-letnia Stanisława Lewandowska, kantorowa-ekspedientka w pralni chemicznej Radostawa Wojnicza (Marszałka Focha 12) Lewandow-

ska i Bronisława Matuszakówna która już wczoraj zmarła, padła ofiarą strasznego wybuchu benzyny w tejże pralni w czasie pracy.

## TAJEMNICZY WYPADEK KOLEJOWY

Nocy ub. o godz. 1 na torze kolejowym, szerokotorowym w pobliżu tunelu i przysanku Marki znaleziono mężczyznę niewiadomo nazwiska, lat około 35. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u ofiary tajemniczego wypadku ranę szarpaną tyłu głowy, oraz pęknięcie podstawy czaszki. Po opatrunku, nieszczerliwego w stanie ciężkim

przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. W dwie godziny po przewiezieniu nieznajomy życie zakończył. Policja 4 komisariatu kolejowego prowadzi w tej sprawie dochodzenie, celem ustalenia czy nieznajomy sam wypadł z pociągu, czy też padł ofiarą zbrodni.

## SAMOBÓJSTWO

Na stacji w Skierniewicach popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg Nr. 1, jakiś mężczyzna, lat około 35. Przed popełnieniem samobójstwa denat podał dowody osobiste. Policja po złożeniu ich ustaliła,

że samobójcą jest Władysław Malinowski, handlowiec, mieszkaniec Lwowa. Przy denacie znaleziono kartkę z prośbą o zawiadomienie rodziny jego we Lwowie.

## WYPADEK PRZY PRACY

W Al. Jerozolimskiej 48, na terenie budowy tunelu kolei zajęty przy burzeniu budynku dyrekcji kolejowej, robotnik 36-letni Władysław Makowski (Lubeckiego 26), został u-

derzony spadającą cegłą, doznając potłuczenia prawego ramienia. M. opatrzyło na miejscu pogotowie.

## Co słychać w Warszawie?

### GRZYWNY ZA ZAŚMIECANIE ULIC.

Stwierdzono, że ulice są obecnie jeszcze bardziej zaśmiecone niż poprzednio, prawdopodobnie w związku z okresem letnim i spożywaniem przez część przechodniów owoców na ulicy.

Magistrat oczekuje w związku z tem z niecierpliwością odpowiedzi władz administracyjnych na swoje wystąpienie w sprawie karania przechodniów za zaśmiecanie ulic grzywną na podstawie doraźnych mandatów ławnych.

### JUBILEUSZ 25-LECIA WPROWADZENIA JĘZYKA POLSKIEGO NA KOLEJACH.

Dyrekcja Kolejowa Warszawska obchodzi w dniu 13 lipca b. r. rocznicę dnia, gdy 25 lat temu na Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej oraz Łódzko-Fabrycznej polscy kolejarze porzucili samorządnie język rosyjski w urzędowaniu i wprowadzili polski. Dla uczczenia tej rocznicy zawiązał się komitet. Program obchodu obejmuje pochód, który zorganizuje się o godz. 8-ej rano w niedzielę

w Alejach Jerozolimskich i o godz. 8.40 wyruszy do kościoła katedralnego. O godz. 10.30 nastąpi złożenie wieńca na grobie nieznanego żołnierza. O godz. 11-ej odbędzie się uroczysta Akademia w Filharmonji.

Po ukończonej Akademji nastąpi uroczyste odprowadzenie sztandarów na Dworzec Główny o godz. 13-ej, a wieczorem odbędą się znikłowe przedstawienia w teatrach.

### TRZYTYGODNIOWA WYCIECZKA W BESKIDY ZACHODNIE I NA SŁOWACZYNĘ

W miesiącu sierpniu w okresie od 3 do 24 urządzi Oddział Warszawski Polsk. Tow. Krajoznawczego trzytygodniową wycieczkę w Beskidy Zachodnie wraz z Beskidami północnej Słowaczyny w granicach pasa turystycznego ze zwiedzeniem niektórych miejscowości na Spiszu, Liptowie i Orawie. Wycieczkę prowadzić będzie dr. Mieczysław Orłowicz (Warszawa, Min. Robót Publicznych) do którego należy się też zgłaszać do dn. 27 lipca r. b.

### STAN CZYNNY.

1. Gotówka w Kasie i Bankach	783.334.51		
2. Papiery wartościowe	21.671.54		
3. Weksle	324.455.69		
4. Nieruchomości	8.238.723.73		
5. Ruchomości	3.066.807.01		
6. Zapasy leków, środków opatrunkowych i materiałów	2.055.717.63		
7. Udziały	1.054.353.80		
8. Dłużnicy			
Pracodawcy za składki	17.326.230.56		
Kasy Chor. Obce	186.712.29		
Różni	790.337.30	18.303.280.15	33.848.344.06
9. Świadczenia:			
Zasiłki pieniężne	3.095.069.78		
Koszty leczenia i inne	7.371.816.03	10.466.885.81	
10. Koszty administracyjne	1.053.296.87		
11. Koszty ogólne	361.691.89	11.881.874.57	
		45.730.218.63	

Wa.szawa, dnia 21.VI 1930 r.

NACZELNY BUCHALTER:

(—) A. Stefanowski

### STAN BIERNY.

1. Fundusz zapasowy	22 072.974.93		
2. Fundusz rezerwy na Udziały	1.054.353.80		
3. Fundusz amortyzacyjny	2.560.640.86		
4. Wierzytiele	3.748.542.44		
5. Zobowiązania Hipoteczne	1.734.070.87		
6. Kaucje	265.242.43		
7. Akcepty	180.000.000		
8. Sumy Przechodnie	12.570.19	31.628.395.52	
9. Składki członkowskie	12.838.325.07		
10. Wpływy różne	1.263.498.04	14.101.823.11	
		45.730.218.63	

KOMISARZ:

(—) K. Rożnowski

**ZAKOPANE**  
**Pensjonat Gencjana**  
 ul. Chałubińskiego  
 pod własnym zarządem  
**HALINY PIOTROWSKIEJ**  
 został gruntownie odrestaurowany.  
 Poleca: pokoje słoneczne, nowoczesne wyposażenie, wspaniały punkt, duży ogród.  
 Specjalność Pensjonatu: wykwinta kuchnia, ceny bardzo przystępne.

**CZYTAJCE**  
**POBUDKĘ**

**ILUSTROW. TYGODNIK**  
**SOCJALISTYCZNY**

**! TYLKO DO 1 SIERPNIA !**

**T. T. JEŻ**

**WYBÓR DZIEŁ W 40 TOMACH**

**Zł. 1.— za tom**

**M. ARCT—WARSZAWA**

**ROBOTNICZY POPIERAJĄ**  
**SWOJE PISMO CODZIENNE**

**MEBLE**

**OTOMANY**  
 najtańsze źródło Nowych, używanych oraz pofonów. Ratami i gotówką. Leszno 33—10

**Ogłoszenia drobne**

**Mebie, 0**  
 pafonny, nowe, używane, ratami—gotówką. Najtańszej! Złota 26, sklep.

**Posada** łatwo otrzymasz, ukończysz Kursy Samochodowo-Motocyklowe Tuszyńskiego. Mazowiecka 11.

**PLACE** przy stacji Zagospiniec do sprzedania. Spłaty na 2 lata. Hoża 1 m. 2. tel. 242-93.

**PLACE** przy stacji w granicach wielkiej Warszawy od 95 groszy. Długoterminowe spłaty. Królewska 31 m. 31. Tel. 258-75.

## ZE SPORTU

### DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE

Boisko Polonii; godz. 11 mecz międzynarodowy Polonia — Austria (Wiedeń), sędzia p. J. Grabowski.

Boisko Legii; g. 17.30 mecz ligowy Warszawianka — Ruch (K. Huta). O godz. 10 Reduta II — Drukarz II, godz. 12 Reduta — Drukarz. Sędzia p. Baranowski.

Agrykola; g. 15.30 dokończenie lekkoatletycznych mistrzostw Polski. W programie: przedbiegi 400 m. płotki, wyścig, dysk, przedbiegi 200 m., przedb. 800 mtr., w dal, finał 400 mtr. płotki, bieg 5 klm., rzut młotem, finał 200 mtr. 4x400 mtr.

Boisko Legii; godz. 10 zawody w podnoszeniu ciężarów.

Dynasy; godz. 16 trzeci dzień międzynarodowych zawodów kolarskich.

Szosa pod Okęcem; godz. 10 kolarski bieg szosowy 50 klm. K. S. Slovenia.

Boisko AZS; godz. 11.30 Sokołeta II — Świt II, g. 13.30 Sokołeta — Świt, godz. 16 AZS II — Warszawianka II, godz. 14 AZS — Warszawianka II.

Boisko Skry; godz. 10 Sarmata II — Czarni II, g. 12 Sarmata — Czarni, g. 14 Powiśle Kongresówka, g. 16 Skra II — Marymont I, godz. 18 Skra — Marymont.

Boisko Marymontu; godz. 16 Mazur — AKS 26, Sparta — PZL.

Boisko Domu Ludowego; g. 10 Ci chodniemi — Maraton, godz. 14 — Watt — Żelazniczka, Sokołeta — OKS, Robur — Żelazniczka.

Boisko Orła; godz. 16 CWS. II — Żyrardowianka II, godz. 18 CWS — Żelazniczka. W Pruszkowie: Znicz — Polonia II. W Żyrardowie: Echo — Hagwurah.

## AMATORSKA REPREZENTACJA PIŁKARSKA AUSTRII W POLSCE

ZRSS podpisał w ostatnich dniach umowę z piłkarską reprezentacją Austrii (amatorską) na dwa spotkania z zespołami polskimi. W dn. 26 b. m. Austria grać będzie w Łodzi z robotniczą reprezentacją „polskiego Manchesteru”. Nazajutrz to jest w dn. 27 b. m. o godz. 18 na boisku Skry goście austriaccy spotkają się z robotniczą reprezentacją Polski. Skład drużyny naszej ustalony zostanie w dniach najbliższych.

Kapitan związkowy z RSS-u będzie

miął kłopot nielada z zestawieniem reprezentacji, gdyż tego samego dnia robotnicza reprezentacja Warszawy wyjeżdża do Wrocławia na mecz z niemieckim Górnym Śląskiem. W każdym bądź razie do dyspozycji będą gracze Skry, Marymontu, Gwiazdy, Legji Kraków oraz Widzewa.

W związku z meczem Polska — Austria na boisku Skry, staną prowizoryczne trybuny.

## KTO BĘDZIE AUTOMOBILOWYM MISTRZEM POLSKI

Automobilowe mistrzostwo Polski składa się ogółem z 5-ciu konkurencji, przyczem trzy z nich rozegrane już zostały, a pozostały jeszcze dwie, a mianowicie wyścig tatrzań-

ski i wyścig płaski pod Lwowem. Obecnie ogólnej klasyfikacji prowadzi M. Potocki 7 pkt. przed Liefeldtem 8 pkt. i Ripperem 10 pkt.

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

10.15 Transmisja z Wilna. 11.58 — 12 Sygnał czasu, 12 — 13 Transmisja z Poznania. 13.10 — 15.30 Przerwa. 15.30—15.50 „O konkursach” — wygl. inż. Wacław Tarkowski. 15.50 — 16 Płyty gramofonowe. 16 — 16.20 „Czyszczenie i przygotowanie ziarna do siewu” — wygl. prof. rektor Stefan Biedrzycki. 16.20 — 16.30 Płyty gramofonowe. 16.30 — 16.50 „Uprawa i nawożenie ozimin” — wygl. inż. Jan Mierzejewski. 16.50 Płyty gramofonowe. 17.10 Odczyt p. t. „Błady cień florencki” (z życia Juliusza Słowackiego) — wygl. prof. Adam Czartkowski. 17.25 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Polity Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. 18.45 — 19.05 Rozmaitości. 19.05 — 19.25 Transmisja z Ogrodu Zoologicznego. 19.25 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 19.45 — 20 Płyty gramofonowe. 20 Kwadrans literacki. Anatol France, fragment z powieści „Bogowie i kłopoty”. 20.15 Arje i pieśni w wyk. Ignacego Dygasa. Przy fortepianie prof. Jerzy Lefeld. 20.45 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej i Marja Mokrzycka (śpiew). 21.45 Red. Stan. Dziłkowskiego „Z letniej włości” (feljton). Po feljtonie komunikaty: meteorologiczny i policyjny. 22 — 0.15 Transmisja z Teatru „Wesoły Wieczór”. Rewja p. t. „Halama u nas”.

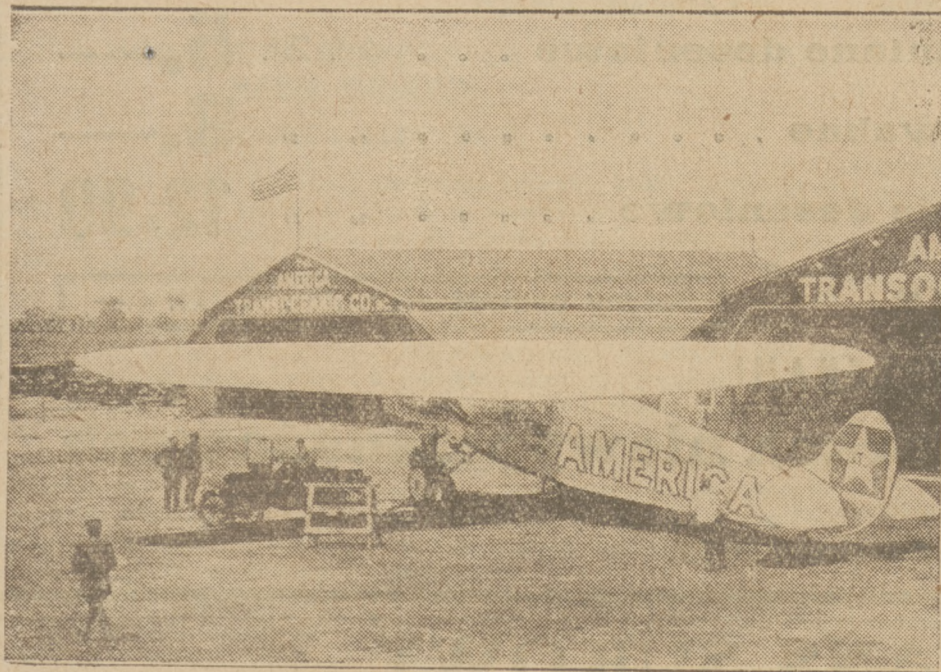
**Dr. Z. FAJNCYN**

Leszno 36.

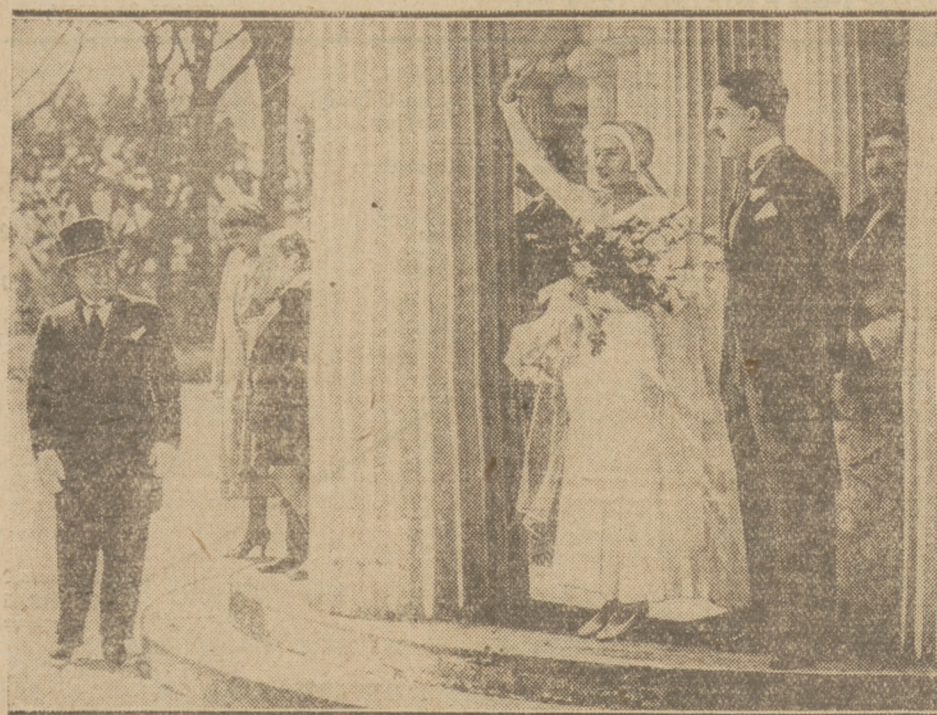
Specjalista chorób wenerycznych, piciowych i skórnych. Analizy krwi. Przyjm. 9 r. — 9 w.



# Zdarzenia i ludzie w ilustracji

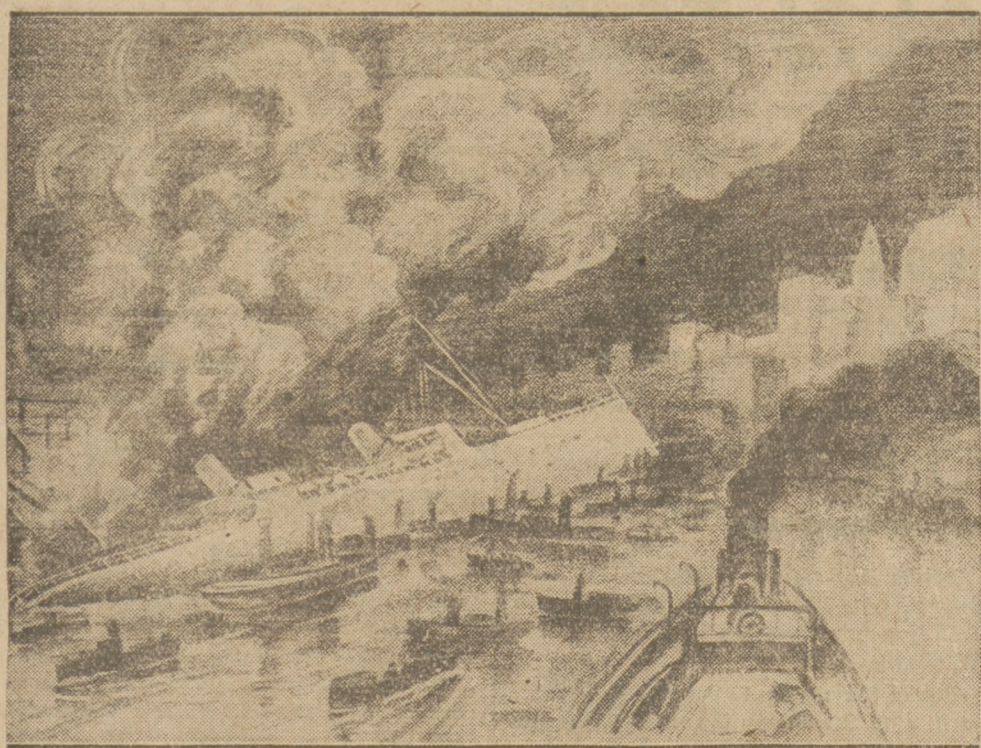


**LOTNISKO ROOSEVELT-FIELD NIEDALEKO NOWEGO JORKU,** gdzie zakończony został ostatecznie lot Smitha na „Krzyżu Południa”.



## MUSSOLINI ZOSTANIE NIEBAWEM... DZIADKIEM.

Z niebywałym przepychem odbył się niedawno ślub córki Mussoliniego, Eddy z hrabią Ciano. Na prawo — młoda para, na lewo — Mussolini, jego żona i jeden z synów. W ten sposób świeżo upieczony „książę” (duce) Mussolini będzie prawdopodobnie niebawem dziadkiem „prawdziwych” hrabiów.



## POŻAR OKRĘTU „MONACHJUM”

pasażerskiego parowca północno-niemieckiego „Lloydu” w porcie nowojorskim.



## NOWY LOT PRZEZ ATLANTYK

podejmują lotnicy boliwijscy Lucio Luizaga, Orano Vasques i pilot niemiecki Kneer. Lot finansowany jest przez rząd boliwijski i ma prowadzić z Dessau do Paryża, Sewilli, Afryki Południowej i poprzez Południowy Atlantyk do Boliwii.



## USTAPIENIE JAPOŃSKIEGO MINISTRA WOJNY.

Japoński minister wojny, gen. Ugaki, podał się do dymisji. Powodem dymisji była prawdopodobnie ratyfikacja przez Japonię traktatu londyńskiego.



## STALIN

został na ostatnim wszechzwiązkowym Kongresie Sowietów wybrany ponownie generalnym sekretarzem partii.



## IZOLDA REITER

dziennikarka niemiecka, z której na torturach w więzieniu w Białogrodzie wymuszono fałszywe zeznanie o zdradzie jednego z posłów parlamentarnych.



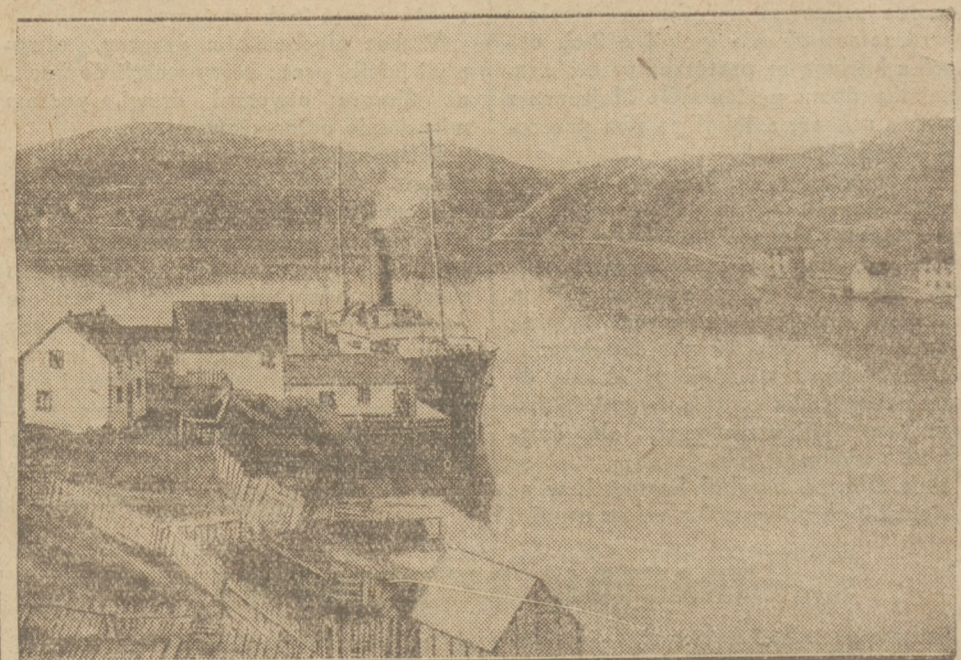
## WĄŻ GUMOWY... Z PAPIERU.

W Stanach Zjednoczonych wynaleziono nową metodę preparowania papieru, który odznacza się podobnymi zaletami, jak guma. Na ilustracji widzimy wąż, służący do polewania ogrodów, wyrobiony z takiej masy papieru.



## POŻAR PAŁACU NASTĘPCY TRONU NORWEGJI.

Następca tronu norweskiego otrzymał, jako podarunek ślubny, od jednego z arystokratów pałac Skongum. Podarunek ten był demonstracją przeciw parlamentowi, który odmówił udzielenia pieniędzy na mieszkanie dla pary książęcej, wychodząc widocznie z założenia, że następca tronu i jego żona stać na wybudowanie sobie „gniazdka” własnym kosztem. Pałac ten ostatnio spłonął.



**PORT W HARBOUR GRACE NA NOWEJ FUNLANDJI,** gdzie „Krzyż Południa” z powodu braku benzyny musiał lądować.



## TREWIR W STANIE OBLĘŻENIA.

Miasto Trewir w Nadrenji stało się głównym ośrodkiem prześladowań paratystów. Wskutek ciągłych barbarzyńskich pogromów miasto sprawia wrażenie znajdującego się w stanie oblężenia.



**„RUINY” PAROWCA NIEMIECKIEGO „MONACHJUM”,** który spalił się prawie doszczętnie w porcie nowojorskim.